

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kanczarze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Jutro: św. Kanuta Kr. i Henryka M.
Piątek: św. Fabjana P. i Sebastjana B.
Sobota: s. Agnieszki Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2.
Zachód „ „ 4 „ 20.

Długość dnia godzin 8 minut 19.
Przybyło „ „ 0 „ 41.

Niedziela: św. Wincentego i Anasztazego M.
Poniedziałek: Zesłanie s. M. P.—Idelfonsa.
Wtorek: s. Tymoteusza Biskupa M.
Sroda: Nawrócenie s. Pawła Apostoła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu onegdajszym, t. j. w poniedziałek, w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-tej zrana, przed wielkim ołtarzem Jks. Popiel, biskup kujawsko-kaliski, dopełnił poświęcenia kilku dziesięciu portali (t. j. tablic marmurowych kwadratowych, które bywają pomieszczone w menie każdego ołtarza i zawierają w sobie relikwie świętych), a przeznaczonych do kościołów prowincjonalnych.

— Wczoraj, tenże biskup o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskim Przedmieściu obok skweru, dopełnił poświęcenia dzwonów przeznaczonych dla kościoła parafialnego w Bolimowie.

— W zeszłą niedzielę, w kaplicy instytutowej św. Kazimierza na Tamce, o godzinie 8-mej zrana ks. biskup Kuliński, administrator diecezji kieleckiej, udzielał pobożnym Sakramentu bierzmowania.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą tygodniowe nabożeństwa, mianowicie:

— W kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana, wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem-Mieście, ku adoracji Najświętszego Sakramentu, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana suma z wystawieniem N. Sakramentu, — nieszpory zaś o godzinie 3-ciej po południu.

Przegląd polityczny.

— W niedzielę przybył do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza, celem wzięcia udziału w naradach ministerjalnych nad położeniem rzeczy w południowej Dalmacji i Krywozsy. Nadchodzą bowiem z tamąd wieści coraz bardziej niepokojące, tak, że wpływy odbił się już nawet na giełdzie wiedeńskiej. Zamordowanie czterech żandarmów było, jak się zdaje, wstępna przegrzywka do ruchy powstającego, jaki się przygotowuje nie tylko już w Boche di Cataro i wśród górystych wawozów Krywozsy, ale zagraża przemieszczeniem się na północ ku Hercegowinie i Bośni. Moga to być początki szerszego ruchu państwotwórczego, ku czemu podszeptów zewnętrznych nie brak. Długo przeczytać parę radykalnych dzienników belgradzkich, które już teraz—zanim jeszcze rozruchy przybrały rozmiary namacalne—wzywają bratnich serbów do składek na rzecz walczącej braci w Bośni i Hercegowinie.

— Rząd austriacki, pragnąc stłumić zarzewie buntu w całym jego zarodzie, wysłała znaczne siły do Hercegowiny i południowej Dalmacji. Przewidują też, że rezultatem narad ministerjalnych w Wiedniu będzie zwołanie delegacji na sesję nadzwyczajną, celem uchwalenia kredytów nadzwyczajnych na mobilizację odpowiedniej siły zbrojnej. Ruchy krywozszan nie budzą w nas obawy, gdyby agitacja nie wychodziła z sąsiednich ognisk zewnętrznych i nie kazała się obawiać wybuchu nowych nieporządków bałkańskich na szerszą miarę. Znany agitator serbski, Piotr Matanowicz, ma już nawet zorganizować w księstwie hufiec ochotniczy dla poparcia krywozszan drahów.

— Rada państwa otwarta ma być w Wiedniu d. 20 b. m.

— Nota francusko-angielska w sprawie egipskiej osiągnęła pod jednym względem cel swój: wywołała ona pomiędzy mocarstwami europejskimi wymianę zapatrywań na charakter kwestji egipskiej, gdyby ta kiedykolwiek wybuchła. Ambasadorowie niemiecki i austriacki mieli już sposobność wypowiedzenia p. Gambecie i lordowi Granville zapatrywań swoich dworów. Dwory te przyjęły obojętnie notę, o ile zapowiada ona ze strony Anglii i Francji utrzymanie status quo w Egipcie. Trudno istotnie przeciwko takim intencjom mieć cośkolwiek, skoro ani Austria, ani Niemcy nie zamierzają burzyć dzisiejszego stanu nad Nilem. Tu jednakże kończy się platoniczna neutralność obu tych mocarstw, nie mówiąc już nawet o Włoszech i Portę, które wobec noty angielsko-pruskiej nie umiały zachować zimnej krwi i jawnie stwierdzonym zaniepokojeniem się dowiodły, o ile rozwiązanie t. z. kwestji egipskiej na korzyść wyłączną Anglii i Francji sprzecznym byłoby z ich interesami. Co do Włoch, to jeżeli p. Gambetta pragnął wysłać notę bez realnych widoków skutku i bez ściśle określonych zamiarów, zabawkę tę przepłacił utratą budzącej się napowrót we Włoszech pod wpływem zbliżenia ks. Bismarcka do kurji rzymskiej sympatji do Francji.

— Porta przesłała telegraficzną notę do posłów swoich Essada baszy w Paryżu i Musurusa baszy w Londynie, w której poleca im wyrazić, rządowi, przy których są akredytowani, że rząd sultański uczuł się przykro dotkniętym notą francusko-angielską, mieszającą się w wewnętrzne sprawy Egiptu. Porta uważa, iż postępowanie takie pozostaje w sprzeczności z prawami jej zwierzchnictwa nad Egiptem. Posłowie otrzymali polecenie doręczyć odpis tej noty.

p. Gambecie i lordowi Granville. Ten ostatni ma przygotowywać tymczasem okólnik do reprezentantów angielskich za granicą, w którym wyjaśnia i usprawiedliwia krok jego ostatni. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że lord Granville dał się tu wciągnąć w akcję przez p. Gambetta, któremu dogadzało w przededniu otwarcia izb wystąpić z dowodem jakiejś akcji politycznej, podjętej przez Francję.

— Wykaz miesięczny zbrodni agraryjnych, dokonanych w grudniu w Irlandji, podaje cyfrę 547, podczas gdy w listopadzie i październiku wynosiła ona tylko 420 i 419. Zapewnienia przeto p. Brighta o dobroczynnym wpływie nowych ustaw dla Irlandji i zmniejszaniu się liczby zbrodni nie mają realnej podstawy; 463 ligistów uwieczonych nie dowodzi także, aby stosunki się polepszały.

— Teraz dopiero dochodzi do Europy wiadomość z d. 22 listopada r. z. o wybuchu, jakiemu uległ na wodach chilijskich okręt angielski „Tryumf”, przy czem zginęło 3 ludzi a 7 jest rannych. Z Nowego Orleanu donoszą zaś, że inny okręt angielski „Oxenholme”, płynący z Liverpoolu przybył tam w stanie uszkodzonym dzięki pożarowi, który wszczął się wskutek eksplozji, dokonanej przez ukrytą pod pokładem maszynę piekielną. Od czasu, jak p. Odonovan Rossa w swym agitatorskim dzienniku nowojorskim przyznał się, iż wiedział o mającym nastąpić wybuchu na statku „Doterel”, i oznajmił publicznie, że składane są osobne fundusze na wytepienie floty angielskiej, każda podobna wiadomość obudza powątpiewanie, czy w grze był prosty wypadek lub też piekielny zamiar. I tym razem nie ośmiękał p. Odonovan Rossa pośpieszyć z zapewnieniem, iż wiedział o maszynie piekielnej; której miał paść ofiarą „Oxenholme” i że takiemu losowi podpadać będą kości no wszystkie okręty angielskie, do której Anglja nie wyswobodzi Irlandji.

Sądy pokoju.

Art. nad.

— Wzrastająca liczba spraw u sędziów pokoju Warszawy, która w roku zeszłym doszła do liczby 43,232 w czteremsetu rewirach sędziów pokoju, wywołała potrzebę powiększenia i liczby tychże sędziów.

— Z początkiem nowego roku 1882 liczbę tę zwiększono do 16, dla tego też i Warszawa od dnia 1 (13) stycznia r. b., na mocy postanowienia zjazdu sę-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I

(Dalszy ciąg. — Patrz X 13.)

Imię pan Lewicki z konia zsiadł, na ganek wsadził, kopak nieco na głowie podnosząc, odezwał się:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...
— Na wieki wieków... — odpowiedziano mu chórem.

— Któż z waszmościów gospodarz, ażeby mu atencje moje złożył?..

— Gospodarza masz waszmość przed sobą... — odpowiedział szlachcic słuszny, otyły, z głową podgoną, z wasami obwisłymi.

— Imię Paweł Krassowski, herbu Rogala, stolnik?..

— Co do słowa ten sam...
— Ja zaś jestem Ambroży Lewicki, herbu Rogala, dworzaniu królewski; przybywam wprost z Krakowa od króla jegomości do waszmości...
— Uhm... — skinął imię pan Paweł głową i dodał — cieszy mnie to...
— Jak widzę — zaczął dworzanie, dokoła się oglądając — trafiłem do waszmości na okazję...
— Chrzcin... — podchwycił gospodarz. — Jest to okazja powtarzająca się u mnie rok rocznie...
— Winszuję... winszuję... w króla jegomości imieniu...
— Hm... — bąknął imię pan Paweł. — Powinszowanie szczerem przyjmę sercem, ale... hm... — głową kiwnął z akcentem nieukontentowania. — Hm... Chwalić się tym razem niema czem...
— Jeżeli się waszmości urodził syn... — wtracił imię pan Lewicki tym tonem, którym sędzia śledczy zwykł podsądnego zaczepiać.
— Syn... Jużci syn, ale... jaki?.. At!..
Z obecnych paru westchnęło, paru innych w dziwny sposób skrzywiło, a imię pan Paweł ręką machnął i dodał:
— Kocie i konie, zobaczysz waszmość... Podobalo się Na, wyższemu utraścić mnie, w tym przeto sensie przyjmuję wypadek ten fatalny, który inaczey byłby mnie dotknął boleśnie... Ha! polecam utrapienie moje Bogu i...
— I Bóg waszmości pocieszenie zsyła... — podchwycił ten sam choraży, o którym wspominalśmy przy chrzcinach pierwszej bliźniąt pary.
— Oczywiście z wyrazem zapytania na chorażego się zwrócił.
— Zsyłając — ciągnął tenże — zastępcę królew-

skiego, który, w imieniu króla, syna co się waszmości nie udał do chrztu trzymać może... Stawiam wniosek ten...
— Popieram takowy... — odezwał się ze szlachty jeden.
— Popieramy!.. — powtórzyli wszyscy chórem.
— Niech król jegomość do chrztu małego Krassowskiego trzyma!..
— Ja nie wiem... nie wiem... — zaczął imię Lewicki lekkiego zakłopotania tonem — nie wiem, czy prawo moje rozciąga się... aż do...
— Prawo waszmości, jako zastępcy królewskiego, dotyczy tego wszystkiego, co, w zakresie powierzonej panu czynności, ani stronie jednej, to jest królewskiej, ani stronie drugiej, to jest imię pana podstolego, uszczerbku nie niesie... — przerwał ze szlachciców jeden. — Trzymanie dziecka do chrztu czyż przyniesie uszczerbek jaki?.. co... — zapytał. Co straci na tem król?.. he?..
— Ale mnie jego królewska mość nie upoważnił...
— Czyżby nie upoważnił, gdyby był tę potrzebę przewidział?... — odezwał się inny szlachcic.
— Zapewne, ale... — replikował imię Lewicki.
— Zresztą — zabrał głos choraży — nec Hercules contra plures... My w rzeczywospolitej prawa stanowimy i, gdyby się król jegomość sród nas znajdował, postanowilibyśmy jednogłośnie, ażeby dziecko imię pana Krassowskiego do chrztu trzymał... Ciekawa rzecz, czyby odmówił...
— Hm?... — bąknął imię Lewicki, nie przekonany,

dziów pokoju m. Warszawy z dnia 7 (19) listopada r. z., podzieloną została na 16 rewirów sądowo-pokojowych.

Podziałowi temu na mocy postanowienia tegoż zjazdu z dnia 12 (24) grudnia r. z., do czasu zatwierdzenia takowego na drodze urzędowej, nadana została moc obowiązująca.

Dla wielu z czytelników *Kurjera* nieobojętna będzie, bez wątpienia, wiadomość o nowym podziale sądowym, dlatego też poniżej podajemy wyciąg z protokołu posiedzenia zjazdu co do skutecznego podziału.

Przedmieście Warszawy Praga stanowi osobny jeden rewir XI.

Rewiry sędziów pokoju VII, VIII, X i XII pozostają podług dawnego podziału bez zmiany.

Granice pozostałych rewirów są następujące:

Rewir I *) — od rzeki Wisły lewą stroną Zjazdu i placu króla Zygmunta z włączeniem takowego do rewiru, do rogu Podwala i Senatorskiej, lewą stroną Senatorskiej do Miodowej, prawą stroną Miodowej do Kapitulnej, prawą stroną Kapitulnej do Podwala, prawą stroną Podwala i prawą stroną Golebiej do Mostowej, prawą stroną Mostowej i Bolesć do Wisły i brzegiem Wisły do Zjazdu.

Rewir II — od rzeki Wisły lewą stroną Bolesć, Mostowej i Długiej do placu Krasinich, pr. str. placu i pr. str. Nowo-Winiarskiej do Franciszkańskiej, lewą str. Franciszkańskiej do Bonifratskiej, pr. str. Bonifratskiej do Konwiktorskiej, pr. str. Konwiktorskiej do Zakroczymskiej, pr. str. Zakroczymskiej i granicę fortu „baszta Aleksiejewska“ do ulicy Kłopot, pr. str. ulicy Kłopot do szosy nowo-georgiewskiej, pr. str. szosy do rogatek marymonckich, od rogatek granicą cytadeli do Wisły i brzegiem Wisły do ulicy Bolesć.

Rewir III — od rogu Gesiej i Dzikiej, pr. str. Dzikiej do rogu Powązkowskiej, lewą str. Powązkowskiej do rogatek powązkowskich, pr. str. Przyokopowej do szosy nowo-georgiewskiej (rogatki marymonckie), lewą str. szosy nowo-georgiewskiej do Pokornej, lewą str. Pokornej do rogu Nalewek, lewą str. Nalewek do rogu Gesiej i lewą str. Gesiej do rogu Dzikiej.

Rewir IV — od rogu Leszna i Karmelickiej lewą str. Karmelickiej do Nowolipek, pr. str. Nowolipek do ul. Wolność, pr. str. Wolności do Przyokopowej, pr. str. Przyokopowej z włączeniem placu Wolskiego do ul. Ogrodowej, pr. str. Ogrodowej do Solnej, lewą str. Solnej do Leszna i lewą str. Leszna do Karmelickiej.

Rewir V — od rogu Granicznej i Grzybowskiej lewą str. Granicznej, przecinając plac za Żelazną bramą, lewą stroną Zabiej i Rymarskiej z włączeniem

placu Bankowego do Leszna, pr. str. Leszna do Solnej, pr. str. Solnej do Ogrodowej, granicę ul. Ogrodowej (bez włączenia takowej) do ul. Przyokopowej, lewą str. Przyokopowej (bez włączenia takowej), do granicy ementarza żydowskiego, granicę ementarza żydowskiego (bez włączenia takowego) do ul. Młynarskiej, ul. Młynarskiej i granicę miasta do ul. Karolkowej, od ul. Karolkowej do Przyokopowej, granicę rozdzielającą 7 i 8 cyrkuli policyjne, lewą str. Przyokopowej do Grzybowskiej, lewą stroną Grzybowskiej do Granicznej.

Rewir VI — od rogu Grzybowskiej i Granicznej pr. str. Grzybowskiej do ul. Przyokopowej, lewą str. Przyokopowej do granicy stacji towarowej dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg., granicę st. towarowej do punktu naprzeciwko ulicy Pańskiej, od tego punktu prosta linja do ul. Pańskiej, lewą str. ulicy Pańskiej do Żelaznej, pr. str. Żelaznej do Siennej, lewą str. Siennej do rogu Twardej, lewą str. Twardej i placu Grzybowskiego z włączeniem placu i lewą str. Granicznej do Grzybowskiej.

Rewir IV — od rzeki Wisły lewą str. alei Jerozolimskiej, do Marszałkowskiej prawą str. Marszałkowskiej do Świętokrzyskiej, pr. str. Świętokrzyskiej do Mazowieckiej, pr. str. Mazowieckiej do Królewskiej, pr. str. Królewskiej do Krakowskiego-Przedmieścia, lewą str. Krakowskiego-Przedmieścia do ul. Oboźnej, pr. str. Oboźnej do Leszczyńskiej, pr. str. Leszczyńskiej do Wisły i Wisłą do alei Jerozolimskiej.

Rewir XIII — od rogu Nowolipek i Karmelickiej lewą str. Karmelickiej do Dzielnej, lewą str. Dzielnej do Dzikiej, lewą str. Dzikiej do Gesiej, pr. str. Gesiej do Przyokopowej, pr. str. Przyokopowej do ul. Wolność, lewą str. ul. Wolności do Nowolipek, lewą str. Nowolipek do rogu Karmelickiej.

Rewir XIV — od rogu Siennej i Marszałkowskiej lewą str. Siennej do Twardej, pr. str. Twardej i placu Grzybowskiego do Królewskiej, pr. str. Królewskiej do Mazowieckiej, lewą str. Mazowieckiej do Świętokrzyskiej, lewą str. Świętokrzyskiej do Marszałkowskiej, lewą str. Marszałkowskiej do rogu Siennej.

Rewir XV — od rogu Leszna i Karmelickiej, prawą str. Karmelickiej do rogu Dzielnej, pr. str. Dzielnej do Dzikiej, pr. str. Dzikiej do Gesiej, pr. str. Gesiej do rogu Nalewek, lewą str. Nalewek do Nowolipek, lewą str. Nowolipek do ul. Przejazd, lewą str. ul. Przejazd do Długiej, pr. str. Długiej do Golebiej, lewą str. Golebiej do rogu Podwala, lewą str. Podwala do Kapitulnej, lewą str. Kapitulnej do rogu Miodowej, lewą str. Miodowej do Senatorskiej, lewą str. Senatorskiej do Rymarskiej, pr. str. Rymarskiej do Leszna i lewą str. Leszna do Karmelickiej.

Rewir XVI — od rogu Gesiej i Dzikiej lewą str. Dzikiej do ul. Powązkowskiej, pr. str. Powązkowskiej do Przyokopowej, lewą str. Przyokopowej do granicy miasta, granicą miasta z włączeniem ementarza powązkowskiego i żydowskiego i granicą te-

go ostatniego do ul. Przyokopowej, od rogu Przyokopowej i Gesiej, lewą stroną Gesiej do Dzikiej.

A. K.

KRONIKA LWOWSKA.

Trzej królowie jako nawróceni grzesznicy. — Dwa przez pomyłkę uśmiercone pisma. — Pożyczka, pożytek i opozycja. — Piekło i niebo. — Niewłaściwa tualeta ocalająca życie cięlotom. — Walka niemowlat zamiast walki byków. — Zamknięcie teatru, aby Kraków nie miał Lwowowi czego zazdrościć. — Republika śpiesząca na odsiecz grodowi Iwa. — Kwestja trudna do rozwiązania. — Posiedzenia publiczne bez publiczności. — Człowiek który spał od 1789 r. — Kwestja miejscowości raju ze stanowiska lwowskiego i krakowskiego.

W 1882 rocznicę wędrówki trzech magów, prowadzonych przez gwiazdę z wschodnich krain do Betleemu, wybrali się u nas na wędrówkę trzej magowie, także z pod gwiazdy, ale owej ciemnej, która się zowie Łącznością i Zgodą, a jest nieprzyjawną wszelkiej inteligencji stronniactwem lwowskiej rady miejskiej.

I był prof. Ciesielski jako Casparus, dr. Milleret jako Melchior, a prof. Jägermann jako Baltazar; nazwisko tego ostatniego nie zgadzało się w pierwszej głosce z imieniem ewangelicznego pierwowzoru, ażeby ludzie wesolego konceptu nie napotkali trudności, gdyby im przyszła ochota ustawić tych trzech magów w odwrotnym porządku i inicjałom ich J. M. O. dać wykład: „jacy my ciemni“.

Oni tedy trzej magowie poszli naprzód do ratusza na posiedzenie rady miejskiej; chodzili następnie po kolei do wszystkich redakcyj, w końcu wybrali się do c. k. prokuratorji, jako strażniczki prawdy i sprawiedliwości. Zawsza jednak odprowadzono ich z kwitkiem, pomimo, że myśl, która ich spowodowała do tej wędrówki, nie była bynajmniej naganna. Chcieli oni obwieścić miastu i światu, że ani wszyscy trzej razem ani każdy z osobna nie mają przeciwko dawaniu składek na rodziny ofiar katastrofy w kościele św. Krzyża, ani na poszkodowanych w zajściach warszawskich.

Byli to zatem nawróceni grzesznicy...

Gdyby byli, wzięwszy się pod ręce we trzech, udali się w tym charakterze do nieba, zaprawdę — powiadam wam, większaby tam z nich była radość niż z 297 sprawiedliwych, tymczasem ich wędrówka po ziemi żadnego nie odniosła skutku...

Prezydent miasta powiedział im, że nie myśli urzędownie wzywać dzienników, ażeby zapisywały ich nawrócenie; rada miejska uchwaliła, że niema powodu do prostowania w tym duchu protokołu swych obrad; redakcje oświadczyły, że również swoich łamów dla tego aktu skruchy nie otworzą, a nawet c. k. prokuratorja, strażniczka prawdy i sprawiedliwości, zadecydowała, że nikogo zmuszać nie myśli, ażeby publicznie światu ogłosił, iż przyjmuje do wiadomości fakt nawrócenia się trzech magów lwowskich.

Udali się zatem magowie pod sztandar *Sztandaru* i na

*) Prawa i lewa strona ulic określa się dla ulic idących prostopadle do rzeki Wisły, jeżeli stanowią twarz w stronę Wisły, dla ulic zaś idących równolegle z Wisłą, stojąc twarzą w stronę brzegu Wisły.

jak się zdaje, argumentami, jakie szlachcice podawali.

— Nie trzymałby król?.. pan?.. ojciec?..

— Trzymałby... zapewne; ale w razie tym chodzi nie o króla, jeno o mnie, niezapatrzonego w instrukcje, odnoszącą się do wypadku tego szczególnego...

— Jakież waszmości instrukcje? — zapytał jeden.

Imię Lewicki wyluszczył treść karteluszu i, gdy wspomniał o powinszowaniu i zapowiedzi starostwa, wnet powstał gwar, który wspomnienie to przerobił na upoważnienie formalne, upatrując takowe w duchu instrukcji, która nie przewidziała, przewidzieć bowiem nie mogła tego, że wysłaniec na chrzciny trafi.

— Dowodzi to tylko — tłumaczył jeden — że król jegomość wszechwiedzącym nie jest, ale nie dowodzi bynajmniej, ażeby nie chciał być imię pana Krasowskiego kumem... Jak skoro zapowiada starostwo...

— Proszę! — zawołał imię pana Paweł, rękę wyciągając. — Co do starostwa, zachodzi pytanie...

— Co za pytanie!... jakie pytanie!... — tonem protestacji z różnych odezwano się stron.

— Pytanie!...

— Synów dwunastu!...

— Ale ten dwunastu! Co do niego, rzecz wątpliwa...

— Syn i koniec!...

— Zobaczmy, jak wyrosnie!...

— Prawo o wyrosnięciu milezy!...

— Właśnie też dlatego, że milezy, więc nie mogą, rzecz biorąc sumiennie, milczenia onego na moją tłumaczyć korzyść. Byłby to podstęp, wykręt, ja zaś wykrętami iść nie chcę... Stracić wolę...

— To trać waszmości starostwo, jeżeli skrupulatnie taki — odezwał się z obecnych jeden — ale nie trać o-

kazji zostania kumem króla jegomości... Okazja podobna nie zdarza się codziennie...

— *Argumentum ad hominem*... — odezwał się drugi. — Słusznie, słusznie!... I czasu do tracenia niema, bo oto...

Wyrazy ostatnie odnosiły się do tej okoliczności, że we drzwiach do wnętrza domu z ganku prowadzących ukazała się niewiasta, wzywająca obecnych do asystowania obrzędowi. Wnet więc dyskusja ustała. Imię pana Paweł zwrócił się do gościa, prosząc go ażeby próg przestąpić raczył. Imię Lewicki cętownać się chciał, lecz zakrzyczano go:

— Zastępca osoby monarszej!...

Poszedł więc przodem, wkroczył do sieni obszernej, z sieni do komnaty na prawo, w której w głębi na zasłanym białym obrusem stole gorzały dwie świece woskowe po dwóch stronach krucyfiksu, wyobrażającego mękę Chrystusa Pana. Zakrucyfiksem i świecami widzieć się dawały ozdoby z zielonych galezi sośniny, oplatających wianki i bukiety z ziół i kwiatów zeschłych, poświęconych w dzień Bożego Ciała. Pora roku nie pozwalała na kwiaty świeże. Na polach tu i owdzie leżały jeszcze plesnie białe, lasy zawałał śnieg, marzec zrzadka pogoda świecił. Takimi były przyczyny, dla których zieloność reprezentowała sama jeno sośnina, poprzewidywana tu i owdzie kokardami ze wstążek i poprzestawiana muszlinem białym. W sposób ten przystrojony, zaimprowizowany ów ołtarz wyglądał wcale dobrze, świadcząc zarówno o guście, jakoteż o pobożności tych, co się przystrojeniem onego zajmowali.

Komnata, która była izbą obszerną, o suficie tak niskim, iż człek wzrostu miernego mógł do onego rękę z łatwością sciągnąć i o małych okienkach, z jednej strony na podwórzec, z drugiej na ogród wychodzących, zajmował ze trzydziści płci obojczych. Zasiadły one ławki, stolki i skrzynie, stanó-

wiace umebłowanie, odznaczające się ową prostotą pierwotną, która w wieku owym na dworach możnych nawet panowała jeszcze. Na dworze królewskim we Francji, na który zajrzemy w ciągu opowiadania niniejszego, do sadzania gości służyły skrzynie. Nie więc dziwnego, że w domu szlachcica wioskowego na Podlasiu nie znajdowały się meble wytworne, ani ozdoby wymyślne. Co do ozdób, tych nie było wcale. Ściany świeciły białością śnieżną, odbijającą jaskrawie od poczeriałych belek sufitu, z po za których wyglądały narzędzia różne rolnicze, drewniane i żelazne, takie jak sierpy, topory, świdry, dłuta i inne pomniejszych, a do podręcznego użytku potrzebne. Jedyne półki, zapelnione cynowem i glinianem naczyniem, miały pozór ozdobny, z tego powodu, że naczynia cynowe świeciły się tak, jakby srebrne były, naczynia zaś gliniane, zwrócone na zewnątrz stroną polewaną i malowaną, wykazywały różnobarwne tła, pstre zygzyki, kwiaty nawet. Półki z naczyniem zajmowały tę miano-wicie ścianę, w której znajdowały się drzwi wchodowe. Wprost naprzeciw drzwi, nad oknem na ogród wychodzącym, prezentował się widzowi ustawiony na półce krótki szereg ksiąg grubych w skórę oprawnych, stanowiących przyczulek niejako dla arsenału, który się całkowicie pod półką tą na ścianie mieścił pod postacią zawieszonych na kołkach pancerzy, hełmów, jakoteż oręży palnych i siecznych, zaczepnych i odpornych w ilości niewielkiej. Z boku widzieć się dawał komin duży, służący do ogrzewania komnaty, do której imię pana Paweł wprowadził imię pana Lewickiego, przedstawiającego zgromadzeniu w sposób następujący:

— Imię pana Ambroży Lewicki, dworzania królewskiego, mający, z woli braci szlachty, trzymać mi, w zastępstwie króla jegomości, dziecko do chrztu...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

straznicy *Straznicy* i dopiero w szpaltach tych dwóch dwutygodników, które, mówiąc nawiasem, korespondent lwowski *Słowa*, zapewne przez pomyłkę, na tamten świat wyprawili, zapisano ku zbudowaniu publicznemu słowa: „zaprawdę, państwo, oni niewinni, choć nasza przyszłość (t. j. przyszłość naszego miasta) cofnęła wstecz, przez zgodną opozycję przeciw wszystkiemu co się zwie *pożyteczka*, chociażby było zarazem *pożytkiem*“.

Dlaczegoż wszystkie organa autonomiczne, publicystyczne i jurystyczne, do których pp. Ciesielski, Milleret i Jägermann kołatali, ażeby im utworzono, zamknęły się przed nimi szczerze, a tylko *Sztandar* i *Straznica* gościnnie otworzyły im swe wrota? Miałoby wszystko być piekłem na tej ziemi, a tylko *Sztandar* i *Straznica* niebem, w którym się z nawróconych grzeszników cieszą?... Eh! nie!... Zachodziła tu inna kwestja, podrzędna wprawdzie, ale zawsze taka, że w stosunkach towarzyskich nawet z pp. Ciesielskim, Milleretem i Jägermannem pomijać jej nie było można, — kwestja tualety.

Kto idzie na bal, kładzie frak, białe rękawiczki i biały krawat, pierwsza wizyta również fraka wymaga, na drugą i następne wystarczy przyzwoity czarny tużurek, na pogrzebie nie można się pokazać w popielatej bonzurce lub rajtroku z zielonemi wyłogami, a jeśli kto ma czynić pokutę, to powinien ubrać się we włosienicę, posypać głowę popiołem i bijąc się w piersi powtarzać: *mea macima culpa!* co się na język lwowski tłumaczy: „moja maksyma kulparkowska była“.

Gdyby byli panowie Ciesielski, Milleret i Jägermann przywdziali ten strój tradycyjny pokutników, i gdyby w obrzędowy sposób oświadczyli, że zgrzeszyli, ale żałują swojej winy, niezawodnie i p. prezydent i rada miejska i redakcje i c. k. prokuratorja cieszyliby się z ich nawrócenia, jak biblijny ojciec z powrotu marnotrawnego syna, wyszliby naprzeciw nim do połowy drogi, przytuliliby ich do swego łona, a ten akt uroczystego pojednania przypłaciłyby tylko swoją krwią, niewinną, cielecą, w duchu przypowieści na ugoszczenie powracających zabite, pomimo, że ich cena z powodu zamknięcia granicy dla dostawy bydła znacznie się w tych dniach podniosła.

Nasi trzej magowie jednakże, zamiast pokutniczego stroju, przybrali adwokackie togi i birety, zamiast bić się w piersi, chcieli w nas bić paragrafami ustawy prasowej, i zamiast mówić „zblądziłyśmy“ wołali:

— Wyście zblądziły! Nam nawet nie śniło się protestować przeciw dawaniu składki na Warszawę. Za każdym z nas trzech dwaj inni jako świadkowie gotowi pod przysięgą zaręczyc, że nam myśl nawet taka nie powstała w głowach!

Takie nawrócenie naturalnie nikomu nie przypadło do smaku i stąd powstała owa obfitość kwitków, z którymi wyprawiano tych panów z biur prezydenta, z rady miejskiej, z wszystkich redakcyj i z c. k. prokuratorji, pomimo, że na poparcie swoich twierdzeń wynajdowali niekiedy nadzwyczaj dowcipne dowody.

— Czyż ja protestowałem przeciw składkom? — perswadował naprzykład redakcyom prof. Ciesielski — ja powiedziałem tylko, żeby nie dać z funduszy gminy, ale nie broniłem nikomu dać coś od siebie!

Argument ten naturalnie przyjmowano śmiechem homerycznym, a szanowny profesor patrzył na śmiejących się zdumiony, nie pojmując z czego się śmieją...

Dobrze jest w każdym razie, że choć panowie radni dostarczają nam przedmiotu do śmiechu, bo go w obecnym czasie niema tak wiele. Dwa nowo-powstałe pisma, *Różowe domino* i *Reforma*, pracują wprawdzie nad tem żeby go nam nie brakowało i prowadzą z sobą wizytę podjazdową wojnę na drobne lecz dotkliwe powiski, ale czyliż ta walka noworodków, chociaż ciekawa i oryginalna w swoim rodzaju, zdoła zastąpić walkę byków, którą towarzystwo łyżwiarzy miało urządzić w niedzielę na stawie w Szumanówce, a której nie dozwolili odbyć kapryśny humor trzeciego noworodka, zwanego rokiem 1882, obdarzający nas już w styczniu wszystkimi nieprzyjemnościami marcowych ślot i roztopów? Do dnia onegdajszego mieliśmy jeszcze teatr, w którym można się było pośmiać na „Szkole harfy“ Brachvogla lub „Podróży dla przyjemności“ Gondineta, a wreszcie na operetkach, albo klaskać poważnie pannie Tellini i pani Idzie de Sass występującym w operach *serja* — wczoraj jednakże i tej przyjemności nas pozbawiono. Teatr lwowski został zamknięty tak jak krakowski, tylko z pewnością nie na tak długo, gdyż mu wyraźnie powiedziano co ma usunąć lub przerobić, ażeby mógł być otworzonym na nowo, a te zmiany i przeróbki są tak drobne, że zapewne w ciągu jednej nocy dokonane zostaną i tym sposobem może jeszcze dzisiaj słyszeć będziemy „Lukrecję Borgię“...

Gdyby, broni Boże, nie dało się to dokonać i gdybyśmy mieli być pozbawieni teatru na dni kilka, natenczas jedynym ratunkiem dla człowieka nie chcącego iść do *tingel-tanglu*, pozostałaby we Lwowie „Rzeczpospolita babińska“ Matejki, którą tu przywiózł znany nam nabywca p. A. Krywiłt i nawet wieczorem przy świetle naftowym oglądać pozwala w hotelu Europejskim.

Mógłże się ongi imć pan Pszonka spodziewać, że jego republika fikcyjna, państwo w wesołej fantazji po-

częte, stanie się po upływie stuleci jedynym *asylum* dla mieszkańców dalekiej Czerwonej Rusi, nie mających co robić z wieczorem?...

A *propos* wieczoru następcza mi się tutaj nawiasowa kwestja, która, gdy kronika niniejsza przyjdzie z powrotem do Lwowa, da zapewne powód do złożenia „ankiety“, ażeby znaleźć jej rozwiązanie.

Już oddawna suszę sobie głowę nad zbadaniem, gdzie lwowianie podziewają się wieczorem, dotychczas jednak doszedłem tylko do przekonania, że jest to zagadka, która pojedynczym rozumem zbadać się da i musi być poddana zbiorowej rozprawie...

Mamy wprawdzie jeden teatr i kilka *tingel-tanglów*, przeciętnie jednak zaledwie 300 do 400 osób codziennie korzysta z przybytku Melpomeny w gmachu skarbkowskim, a kawiarnie śpiewające mają swą stałą klientelę, która również na 300 do 400 osób da się policzyć. Na 110,000 mieszkańców jest więc 600 do 800, którzy mają wieczór zajęty. Cóż robi reszta?... W całym mieście, z wyjątkiem kawiarni wiedeńskiej, zamykanej punktualnie o dziesiątej wieczorem, nie ma ani jednego przybytku jadła i napoju, w którym sto osób jednocześnie mogłoby się znajdować; piwiarnie, w których smakosze gambrinusowego nektaru wysiadają całe wieczory, nie istnieją wcale we Lwowie; kawiarnie nie śpiewające, chociaż liczne ale nieobszerne, a jest w nich zawsze bardzo przestroń, cukierne w ogóle obliczone na ewentualność jednoczesnego pomieszczenia 7 do 11 gości, dwunasty już zawadza, a trzynastego nie ma powodu obawiać się, żeby przyniósł nieszczęście, bo w całym lokalu się nie zmieści; na ulicach ruch stosunkowo mały, w oknach w ogóle ciemno, do rozpoczęcia balów karnawałowych jeszcze daleko, a mimo to gdy przyjdzie do kogo do domu i zapytać czy są państwo, daje się słyszeć prawie wszędzie stereotypowa odpowiedź: „Niema“. Nie przepelniamy więc teatru, nie rozbijamy się na wzór kantorowiczów warszawskich po *café chantants*, nie knajpujemy i nie flanjungujemy po bruku, nie chodzimy na wieczory, nie dajemy ich u siebie, a mimo to wszystko niema nas w domu! Całe szczęście nasze, że ostatni, zeszłoroczny spis ludności nie odbywał się wieczorem, gdyż zamiast 110,000 nie doliczonoby się nas zapewne ani połowy...

Redaktor wspomnianego już powyżej *Sztandaru* i nierozłączni ślubnicy związanej z nim *Straznicy* musiał sobie widać zadać tę samą kwestję, gdy przyszło mu na myśl pójść na posiedzenie jawne i publiczne tutejszej izby handlowo-przemysłowej. Powiedział sobie, że skoro lwowianie nie tracą czasu ani na teatr, ani na knajpę, ani na włóczęgę po mieście, ani na zabawy towarzyskie, a mimo to niema ich w domu wieczorami, to muszą natomiast interesować się sprawami handlu i przemysłu i na posiedzeniach izby, zajmującej się interesami tych dwóch gałęzi publicznego życia, musi ich bywać niezawodnie mnóstwo. Poszedł zatem i ujrzał zgromadzonych członków, którzy pod przewodnictwem prezesa prowadzili bardzo pilną dyskusję, ale ani publiczności, oprócz samego siebie, ani nawet miejsca dla niej nie widział; co gorsza, lub co lepsza, jak chcecie, stał się przedmiotem interpelacji, to jest dostąpił zaszczytu, który w tych dniach ma spotkać Ludwikę Michel w parlamencie francuskim.

Jeden z członków izby zagadnął przewodniczącego, jakim sposobem jakiś obcy, niepowołany gość znalazł się w sali obrad.

— Pojmuję zdziwienie szanownego członka — odrzekł przewodniczący — zasiadając bowiem w tej izbie dopiero od lat 12, nie mógł on wiedzieć, że przed 93 laty we Francji uchwalono zasadę jawności w sprawach publicznych, która się następnie przeniosła do nas, jednakże tylko w teorii, gdyż praktyka okazała, że od czasu jak istnieje w naszym mieście izba przemysłowo-handlowa, której obrady są jawne i publiczne, nie było jeszcze przykadu żeby ktokolwiek czy z dziennikarzy, czy z publiczności chciał korzystać z prawa przysłuchiwania się jej obradom; ten pan, który zapewne musi być jakimś francuzem z r. 1789, i usnąwszy wkrótce po przyjeździe na świat, zapóźno się obudził, jest jedynym pod tym względem wyjątkiem.

Nie wiem co tam redaktor dwóch bliźnich pism odrzekł na to wyjaśnienie, mojem zdaniem jednakże powinien był odpowiedzieć:

— Przepraszam świetną izbę, zem skorzystał z prawa, które skutkiem tak długoletniego nieużywania uległo już przedawnieniu i za obowiązujące uważanem być nie może; nim jednak to miejsce opuszczę, niech mi wolno będzie wyrazić ubolewanie, że Stwórca pierwszych naszych rodziców nie uczynił lwowianami, a drzewa wiadomości dobrego i złego w izbie handlowo-przemysłowej nie umieścił, gdyż w takim razie fatalne jabłko nie byłoby dotąd zerwane, a jakie ztąd dobrodziejstwa spłynęłyby na ludzkość, niech sobie świetna izba w swej duszy dośpiewa.

Taka odpowiedź byłaby z lwowskiego stanowiska uzupełnieniem artykułu, umieszczonego w tych dniach w odcinku *Reformy* a rozbierającego z naukowego stanowiska kwestję: „Gdzie był raj?“

Naszem zdaniem jest to dla ludzkości kwestja podrzęd-

na, gdzie był, skoro nie był we Lwowie, gdzie znalazłby się dopiero prawdziwie na swoim miejscu...

Ze stanowiska krakowskiego kwestja ta inaczej się rozwiązuje, nie tak jak ją rozstrzyga *Reforma*, szukająca raju gdzieś aż w Assyrii, bo w Krakowie „Raj“ jest na miejscu i mieści w sobie c. k. fabrykę cygar, o czem *Reformie* jako młodemu pismu wolno nie wiedzieć, tak jak przed kilku dniami w artykule wyliczającym pisma krakowskie doniosła, że nie wie ile ich jest, gdyż wymieniła tylko *Czas* i siebie a o *Gazecie krakowskiej* zapomniiała zupełnie...

Lwów 12 stycznia 1882 r.

Radwam.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych, najmiłościwiej zezwolił, dnia 8-go grudnia r. z., na przyjęcie i noszenie udzielonych przez cesarza austriackiego orderów następującym osobom: hr. Józefowi Krasieńskiemu — orderu maltańskiego i małżonce jego z domu hr. Helenie Stadnickiej — krzyża dla dam (*Adeliger Stern-Kreuz*); przewodniczącemu rady zarządzającej towarzystwa warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej dróg żelaznych Stanisławowi Kronenbergowi — orderu Franciszka-Józefa drugiej klasy z gwiazdą, i profesorowi zwyczajnemu instytutu inżynierów drogi komunikacyj Cesarza Aleksandra I-go, dyrektorowi ze strony ministerstwa w zarządzie towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej, rz. r. st. Erakowi — krzyż komandorski tegoż orderu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projektowana przez petersburskiego naczelnika miasta, generała Baranowa, komisja nadzorcza nad fabrykami i zakładami przemysłowymi, jak pisze *Now. wr.*, ma wejść w życie tytułem próby na lat trzy. Komisja ta będzie istnieć przy petersburskim ober-policmajstrze, a głównem zadaniem jej będzie nadzór nad odpowiednim urządzeniem i porządkiem fabryk i zakładów przemysłowych. Przewodniczyć komisji tej ma oberpolicmajster m. Petersburga, członkami zaś będą przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości i budowniczey. Prócz tego oberpolicmajster ma prawo: 1) zapraszać na członków komisji w razie potrzeby ludzi biegłych; 2) wzywać fabrykantów, przemysłowców i robotników w razach nadzwyczajnych dla osobistego porozumienia się; wreszcie 3) naznaczać według swego uznania członków policji do szczególnych poruczeń i nadzoru nad fabrykami. Bliższe określenie zakresu działalności nowo utworzonej komisji nastąpi po porozumieniu się ministra spraw wewnętrznych z ministrem skarbu i sprawiedliwości. Pod względem terytorjalnym działalność komisji rozciągać się będzie na Petersburg i jego przedmieścia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż budżet wydatków wydziału spraw wewnętrznych na rok bieżący zostanie zmniejszony przez p. ministra o sumę rs. 1,600,000; oszczędność ta będzie wynikiem zniesienia licznych subsydjów.

= *Birż. wied.* donoszą, iż niebawem przedstawiony będzie pod zatwierdzenie odpowiednich władz nowy projekt o poborze opłat za przejazd drogami szosowemi. Nowa ustawa ma na celu zwiększenie dochodów państwowych z opłat szosowych, obracanych na konserwację wspomnianych dróg. Projekt ten był powodem długiej, prawie trzyletniej korespondencji pomiędzy ministrami dróg i komunikacyj oraz finansów, która dopiero teraz doprowadziła do porozumienia.

= Według *Mosk. wied.*, radzie państwa przedłożony został wniosek ministerstwa sprawiedliwości, projektujący, iżby pieniądze, pobierane obecnie podług taksy na korzyść komisarzy sądowych, przelewane były do kasy rządowej, natomiast komisarze sądowi otrzymywaliby pensjeroczne w sumie rs. 1800.

= *Now. wrem.* donosi, iż projektowane są radykalne reformy w ustroju banku państwa.

= Według *Nowoje wremia*, główny zarząd więzienny niezależnie od projektowanej budowy nowych więzień na sumę 2,250,000 rs. zamierza w roku 1882 i 1883 przebudować i rozszerzyć 25 więzień w różnych punktach państwa. Koszta przebudowań wynosić będą około 800,000 rs.

= *Warsz. dn.* donosi, iż propozycja podwyższenia opłaty w żeńskich zakładach naukowych została odrzuconą.

= Według danych urzędowych, w r. 1880 wywieziono za granicę przez stację Aleksandrów 2,204,013 pudów różnego towaru, a wwieziono 4,833,302 pudów. Zboża dostawiono na stację 219,600 pudów,

a wywieziono za granicę ogółem *transito* do pół miliona pudów. Wywóz bydła rogatego przez Aleksandrów jest bardzo ograniczony, nierogacizny za to wyprawiono 46,560.

= Według doniesienia gazet moskiewskich, na kilka tygodni przed otwarciem w Moskwie wystawy zbierze się tamże kongres przemysłowców i kupców hurtownych; przedmiotem narad będzie obecne położenie handlu i przemysłu, oraz zaprojektowanie najodpowiedniejszych środków dla ich podniesienia.

= Główny Naczelnik kraju, generał-adjutant Albedyński, na skutek zapytania wystosowanego do ministerstwa spraw wewnętrznych, otrzymał odpowiedź, iż zabawy publiczne, zawieszane na czas żałoby, obecnie mogą się już odbywać.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie do policji wykonawczej zaleca dawać jaknajwiększą baczość na stróżów, iżby ci nie wrzucali do kanałów miejskich śmieci, lodu lub stwardniałego błota.

= W roku bieżącym 1882 pobrany ma być podatek od bydła rogatego w wysokości 1 kopiejki od sztuki dorosłego bydła. Wskutek tego władza policyjna nakazała dokonać spisu bydła rogatego znajdującego się w Warszawie i na przedmieściu Pradze. Listy te mają być ukończone przed dniem 15-tym lutego, w którym to dniu ogólny spis przesłany być winien zarządowi miejskiemu celem wniesienia tego podatku do ksiąg podatkowych przed dniem 1 (13) marca, poczem rozpocznie się pobór tego podatku.

= Celem rozszerzenia ulicy Hożej magistrat warszawski nabywa: 207 łokci kwadratowych z posesji nr. 1649, po cenie rs. 5 za łokieć; 288 łokci kw. z posiadłości nr. 1644B, po cenie rs. 5 kop. 50 za łokieć; i 212 łokci z posesji nr. 1654E, po cenie rs. 5 kop. 50 za łokieć; sumy należne za te grunta wypłacone będą z funduszów miejskich.

= Na rogu ulic Dobrej i Bednarskiej nastąpi niebawem otwarcie nowego targu.

= Główne schody drewniane w szpitalu św. Rocha, na przedstawienie opiekuna wspomnianego szpitala; rz. r. s. Kronenberga, zostaną zamienione na żelazne, z tego powodu budowniczy warszawskich szpitali, p. Bem, polecił przystąpić niezwłocznie do przerobienia istniejących obecnie schodów.

= Pomiedzy głównymi punktami, zajmowanymi przez wojska w Warszawie, urządzoną została komunikacja telegraficzna. Centralne jej stacje są: zamek, sztab okręgowy, sztab 3-ciej dywizji gwardji, sztaby pułków: litewskiego, wołyńskiego, pruskiego i austriackiego (ta ostatnia w cytadeli). Telegramów prywatnych na linii tej nie przyjmują, ale osoby w służbie wojskowej zostające, oprócz telegramów służbowych, które przesyłane będą bezpłatnie, mogą oddawać telegramy prywatne do wysokości 50 wyrazów za bardzo niską opłatą. Pieniądze stąd wpływające idą na korzyść żołnierzy parków wojskowo-telegraficznych.

= W niedzielę, dnia 22-go b. m., o godzinie piątej po południu, odbędzie się kwartalna sesja Zgromadzenia bednarzy, na której dokonany będzie obrachunek kasy, oraz pobrana składka szpitalna.

= W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas o konkursie lekarzy na posadę ordynatora szpitala żydowskiego w Warszawie, dodajemy, że zwycięzko z konkursu wyszedł prócz doktora Grossterna, dr. Jakób Szwajcer. Pierwszemu jako starszemu posadę przyznano. Trzeci kandydat nie odpowiadał warunkom wymaganym.

= W dniu wczorajszym JEks. ks. biskup Kuliński opuścił Warszawę i udał się z powrotem do Kiele.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Syrwidówna, uczennica p. Sterlinga, po dwuletnich studjach u Lampertiego, dała się wczoraj słyszeć w operze Halevy'ego „Zydówka”, w partji tytułowej.

Głos młodej śpiewaczki, sopran, o bardzo sympatycznym i szlachetnym brzmieniu, zyskał na nauce w Dreźnie pewne rozszerzenie skali w górę, choć w średnim rejestrze stracił nieco na sile.

Lamperti wyrównał go widocznie i uczynił jednostajniejszym, słowem, urobił nader wdzięczny materiał, z którego teraz należy tylko właściwie korzystać, spożytkowując te zasoby wokalne do odpowiedniego repertuaru.

Zdaniem naszym, natura głosu panny Syrwidówny, jej sposób traktowania śpiewu, wskazują artystyce repertuar liryczny jako najwładziejsze do popisu pole.

Sopran, którym rozporządza panna Syrwidówna, piękny jest i przyjemny, ale brakuje mu dramatycznej

siły i akcentów patetycznych, niezbędnych w partjach tego co Rachela pokroju.

W recitacjach, stanowiących zawsze probierz ekspresji dramatycznej u śpiewaczki i wogóle we frazowaniu, nie słyszeliśmy tej wyrazistości dykeji, tej działającej na słuchacza deklamacji, bez której śpiewaczka przy najpiękniejszym głosie nie może znaleźć się na wysokości dramatycznej sytuacji.

Tak było wczoraj.

Arja w drugim akcie „on odejść ma”, nie wykraczająca poza nastrój liryczny, wzięta oddzielnie jako numer koncertowy, zaśpiewana była ładnie, ale nie ona to stanowi o charakterze roli i postaci dramatu muzycznego: w całości trzeba energii, siły, deklamacji, a tej nie może dać pannie Syrwidównie ani gatunek jej głosu, ani miękki, łagodny temperament.

Partja Racheli powinna być wskazówką dla młodej artystki i zwrócić ją do repertuaru, w którym sympatyczny materiał wokalny, przygotowany widocznymi studjami, najkorzystniej mógłby być użyty i w którym panna Syrwidówna, jako liryczna śpiewaczka, znalazłaby się w najwłaściwszym dla siebie żywiole.

* W sobotę wystawioną być ma na scenie teatru małego znana już z ogródków operetka Planqueta „Dzwony kornewilskie”.

* Występy wielkiej Sary w naszym teatrze wywarły pod jednym jeszcze względem wpływ pomysłny.

Od kilku dni widzimy z przyjemnością, że pierwszorzędni nasi artyści, zachęceni przykładem pracy obrzeczniej Sary Bernhardt, zdecydowali się narazie do wystąpienia w... dwóch jednoaktówkach jednego wieczoru.

Wpływie to korzystnie na ułatwienie repertuaru.

* Dzienniki poznańskie odzywają się przychylnie o występach panny Lempickiej, która, po kilkakrotnych na poznańskiej scenie debiutach, obecnie zaangażowaną została na stałą artystkę tej sceny przez jej nowego kierownika, p. Łucjana Kościeleckiego.

Po występach w „Wielkim człowieku” Fredry, w „Szklance wody” Scribego, w „Lekarzu swego honoru” Kalderona, krytyka przyznała jednogłośnie pannie Lempickiej zdolności dramatyczne, które prawdopodobnie rozwina się pod dobrym kierunkiem.

✠ Ludwik Norwid.

Jeszcze jednego przykryła święta ziemia...

W świętej epoce Juliusza i Zygmunta zaczął pisać młodzieniec, którego pierwsze utwory zwróciły na siebie uwagę powszechną.

Był to Ludwik Norwid.

Urodzony w 1820 pod Radzyminem, po ukończeniu 4-klasowej szkoły na Lesznie, wstąpił do Marymontu.

Pierwotnie pisywał w *Przeglądzie warszawskim*, gdzie w 1841 r. pojawiło się kilka jego pióra artykułów treści etycznej i społecznej.

Znać w nich było głęboki zmysł obserwacyjny...

Wrodzony smak estetyczny i poczucie piękna skłoniły go niezadługo do przeniesienia się pod sztandar poezji.

Jego krytyki drukowane w *Bibliotece warszawskiej* oraz *Przeglądzie naukowym* należały do lepszej po nim spuścizny, jako poeta bowiem nigdy się nie wzbilił na wyższe szczyble Parnasu.

W 1845 r. Ludwik opuścił Warszawę z zamiarem studjowania medycyny w Paryżu, gdzie zawiązał bliższe stosunki ze Słowackim.

Projekta naukowe tymczasem nie urzeczywistniły się.

Norwid we Francji ożenił się — małżeństwo jednak nie stępiło w nim wrodzonej drażliwości, ani też nie skłoniło do systematycznej pracy.

Po utraceniu żony, zrujnowany majątkowo i z podupadłym zdrowiem wrócił do kraju.

Stało się z nim to, co z wielu innymi, którym losu brzemień było za ciężkie...

Przygnębiony chciał pisać jeszcze, ale sił nie stało...

Kilka z tych prób drukowaliśmy w naszym dzienniku.

Duch gasł powoli w stygnącym cieple, które w tych dniach w ubogiej trumnie na ementarz powieszono. Nikt nawet nie wiedział czyje to zwłoki.

= Art. nad.

Szanowny panie redaktorze!

Z różnych stron dochodzi mnie wiadomość, jakoby z warsztatów mechanicznych drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w ostatnich czasach z powodu braku zajęcia miała być uwolniona znaczna liczba robotników.

Widzę się w obowiązku prosić pana o stanowcze zaprzeczenie tej wiadomości, jako bezzasadnej.

W rzeczonych warsztatach pracuje w tej chwili

zwykła liczba rzemieślników i robotników, wynosząca około tysiacy i zarząd drogi żelaznej nie ma żadnego zamiaru usuwania kogokolwiek bądź od pracy.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania. *Findeisen.*

= Pierwszy samowar.

Od dnia wczorajszego funkcjonuje już na mieście kilka samowarów ulicznych.

Jeden z herbaciarzy, który zajął miejsce na targu Rybickiego, opowiadał nam, iż z początku ludzie jakoś nieśmiało przystępowali do samowaru, zdecydowawszy się jednak „na próbę” chwalili dobroć i taniość herbaty, i głośno wyrażali swe zadowolenie z tej nowości, co nowych ściągało konsumentów.

= Z sądów pokoju.

Z powodu wielkiej ilości spraw, jakie jeszcze rozstrzygać mają sędziowie pokoju Dobrowolski i Kleist, podawać możemy tylko szczegóły wyróżniające się spośród innych.

Tak na przykład wczoraj charakterystyczną sprawę miał do rozstrząśnienia sędzia Dobrowolski.

Przed sędzią, jako oskarżony, stanął Gustaw Laner... izraelita, z zatrudnienia faktor.

Podsądny stanowczo twierdził, że z domu się nie ruszał podczas zaburzeń, sam bowiem bał się o siebie i o swe mienie.

Z płaczem twierdził wciąż jedno i to samo, ale go potępiły zeznania świadków.

Komisarz Kowalewski oświadczył również stanowczo, że właśnie dzięki namowom Lanera tłum uwolnił kilku aresztowanych ze stacji policyjnej.

Sędzia skazał Lanera na trzy tygodnie aresztu.

Drugiego podsądnego, Aleksandra Bialeckiego, któremu udowodniono zeznaniami świadków, że przechodził bandą na ulicy Furmańskiej i Bednarskiej, skazał sędzia na dwa tygodnie aresztu.

Sędzia Dobrowolski zamknął posiedzenie o godzinie 2-giej z południa.

Do późnego wieczoru zasiadał sędzia Klejst.

Z liczby wezwanych przezeń na dzień wczorajszy 75 podsądnych nie stawilo się kilku.

Największą karą wymierzoną wczoraj przez sędzię był miesiąc aresztu.

Kilkunastu oskarżonych sędzia uniewinnił.

W dniu dzisiejszym sędzia Klejst dalej rozstrzyga sprawy.

Liczba zakwalifikowanych z tej kategorii do sądów pokoju wciąż się powiększa.

= „Postępuję prawnie...”

Przed kilkoma dniami rozegrała się w mieście naszym scena, nie krwawa wprawdzie, nie zakończona śmiercią, niemniej jednak smutna...

Fakt sam przedstawia się prosto.

W domu pana *** przy ulicy Żórawiej mieszkała wdowa p. L., od lat siedmiu utrzymująca cztero-klasową pensję.

Pani L. nie zapłaciła komornego wskutek uchybienia terminu przez jej dłużników.

Pan * postąpił prawnie: zaskarżył swą lokatorkę do sądu, uzyskał wyrok i pomimo ofiarowania mu 150 rs. z prośbą o dwudniową zwłokę, pomimo łez i zaklęć samej przełożonej i dziesięciu panienek stojących na pensji, panię L. z mieszkania wyrzucił.

— Postępuję prawnie...

Pani L. znalazła naprędce małe mieszkanie, gdzie się wprowadziła z uczennicami i matką siedmioletnią starszuską...

Smutny był widok nazajutrz, jak w bramie domu stały gromadkami dziewczęta, które przysły do opustoszałego mieszkania, gdzie pobierały naukę i zastały pustki, a w bramie sprawiedliwego stróża...

Plakały biedne!

— „Postępuję prawnie” — ładna zasada, niezawsze jednak... obywatelska.

= Złote wesele.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-iej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, małżonkowie Dąbrowscy, po wysłuchaniu mszy świętej, odprawionej na ich intencję, obchodzili „złote wesele” czyli 50-letni jubileusz małżeństwa.

Sędziwą parę otaczało liczne grono członków rodziny, przyjaciół i kolegów jubilata.

= Zjawisko.

W przeszłym tygodniu spostrzeżono niebywałe zjawisko w... tygodniowych wykazach statystycznych.

W ciągu tygodnia ubiegłego, jak wykazują cyfry urzędowe, urodziło się w Warszawie 451 dzieci, t. j. o 256 więcej niż w tygodniu poprzedzającym!

= Nowy rodzaj przemysłu.

W Warszawie tworzy się towarzystwo przemysłowe dla zbierania różnych odpadków, jak ogarków świec stearynowych, obrzynków płótna, sukna, papieru i t. d., jednym słowem, wszelkiego rodzaju re-

sztek materyj, wymiatanych i wyrzucanych na śmiecie.

Towarzystwo to zapewniło już sobie zbyt swego towaru.

Cena za funt wszelkiego rodzaju odpadków i obrzynków — grosz.

Podobne stowarzyszenia, jak zapewnia *Warsz. Dn.*, istnieją w licznych miastach zagranicznych i cieszą się powodzeniem.

= Pod adresem pań naszych...

Gaz. lub. zachęca kobiety nasze do zajęcia się gospodarstwem mlecznym po wsiach, które zazwyczaj wypuszczały bywa pachciarzowi.

Drobny ten przemysł jest w stanie zapewnić byt skromny ale niezależny.

Setki kobiet, szukających daremnie niepewnego zarobku na innym polu, tu może go znaleźć naprawdę...

Na poparcie tych słów mały przykład.

W okolicach Buga, w majątku S. panna Z. wzięła od właściciela w pacht 30 krów, za cenę 14 rs. rocznie od sztuki.

Z pomocą jednej wiejskiej dziewczki przerabia mleko na masło i sery i w odstępach kilkudniowych odstawa do pobliskiego miasta powiatowego, zbywając korzystnie owoc uczeiwej swej pracy.

Proceder ten prowadzi od lat dwóch, a każdy rok przynosił jej czystego dochodu 190 rs., mieszkanie i opał.

Prozaiczne to zajęcie nie przeszkadza jej jednakże wieczorem siać do fortepianu i wykonać rozmarzającego walca Szopena lub przeczytać poważny artykuł z *Biblioteki*.

= Dobry przykład.

Co kosztuje wieczór z tańcami?

Wolimy nie odpowiadać na to pytanie, bo dużo, bardzo dużo...

Koszta podobnego przyjęcia, dawniej już dość znaczne, w ostatnich czasach wzrosły jeszcze bardziej, już to wskutek ogólnej drożyzny, już to wskutek tej nieszczęśliwej wystawności przyjęcia i tualiet naszych pań, która się u nas zagnieżdżyła.

Od niedawna zaczęła się budzić wśród nas pewna reakcja, której tylko przyklasnąć możemy, życząc aby inni poszli tą samą drogą!

W tym roku taki dobry przykład dają obywatele z garwolińskiego, którzy za warunek swych zabaw położyli tanioci przyjęcia i najskromniejsze tak zwane „zwykłe tualety” pań.

Że i w takich warunkach można się wysmienicie bawić, dowodem jest wieczór, który się odbył u państwa W. w Gór..., gdzie do późnej godziny zabawiano się śpiewem, deklamacją i tańcami.

= Pożary na prowincji.

W dniu 7 b. m. w Koninie z zabudowań gospodarskich, należących do p. Peche, wybuchnął pożar, który przy panującym wietrze przerzucił się na sąsiednie budynki, zniszczywszy je zupełnie.

Oprócz tego pożar strawił zboża i innych ruchomości za kilka tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W dniu 6 b. m. w Ostrołęce, w dzielnicy zamieszkałej przez ludność żydowską, z szopy napelnionej słomą powstał ogień, który groził nym budowlom.

Dzielny ratunek straży ogniowej umiejscowił pożar.

* W dniu 1 b. m., w nocy, we wsi Kowali (pow. pińczowski), wyniknął pożar w zabudowaniach dworskich.

Ogień prawdopodobnie podłożono, skutkiem czego spłonęły dwie stodoły z 470 kopami zboża i spichrz mieszczący w sobie przeszło 400 korey ziarna.

Straty wynoszą około 8,000 rs.

Gaz. kiel., podająca ten fakt do wiadomości, porusza zarazem ważną kwestję zachowywania się włościan wobec ognia.

W Kowali zbiegła się cała gromada, ale nikt nie ratował; dopiero po przemówieniu do nich przez jednego z obywateli i przyznaniu im do obrony, włościanie poczęli nieść pomoc.

Wobec takich faktów, nader często się powtarzających, byłoby bardzo pożądanem, aby sąsiedzi dotkniętego pogorzela obowiązyani byli do natychmiastowego ratunku.

Wójt lub sołtys z urzędu winien dopilnować ratunku pod osobistą odpowiedzialnością za usunięcie się od tego obowiązku.

Rzecz ta, gdyby dostępne wytłumaczoną została włościanom przy nadzorze miejscowej władzy, podziałałaby bardzo skutecznie.

Najlepszym zaś może byłoby zaprowadzenie okręgów ogniowych w rodzaju tych, które istnieją już w gubernji plockiej.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 28 z. m. pod wsią Dziacki, w powiecie sando-

mierskim, mieszkaniec tejże wsi Paweł Pajak, idąc nad brzegiem Wisły, wpadł do wody i utonął.

W dniu 6 b. m., w osadzie Ponabka, w powiecie bendzińskim, 19-letnia Otylia Konus, córka okolicznego kolonisty, znajdująca się na weselu, w czasie tańca upadła i w jednej minucie żyć przestała.

W dniu 26 z. m., we wsi Pustkowi Geneczn, w powiecie bendzińskim, pozostawiony w domu bez dozoru starszych trzyletni Jan Barczyk, zbliżywszy się do ognia płonącego w piecu, zapalił na sobie odzież, wskutek czego zmarł.

W dniu 7 b. m., w osadzie Małobądź, w okolicy Dąbrowy Górniczej, znajdujący się przy miejscowym parowym młynie, należącym do pana Strala i spółki, trzypiętrowy spichrz runął...

Na szczęście w gmachu nie było nikogo. Na miejsce wypadku wyznaczoną została komisja, dla zbadania przyczyny zawałenia się tej budowli.

= Wypadki.

* W fabryce towarzystwa akcyjnego Lilpop i Rau na Nowej Pradze, robotnik Kornel A. poparzył się strasznie. Bezprzytomnego, z wielkimi oparzeniami głowy i rąk, odesłano do szpitala praskiego.

Stan nieszczęśliwego jest bardzo groźny. * W fabryce tabaczej na Pawiej pod nr 24 zapalił się tytuł.

Ogień robotnicy fabryczni ugasiłi. * Kradzieże. W domu nr 15, przy ulicy Wilczej, z przedpokoju mieszkania p. Bolesława C. skradziono kosztowne futro.

W kieszeni tego futra znajdowały się rozmaite drogiecenne przedmioty, tak że ogółem szkoda wynosi około 700 rs. Na Żorawiej, pod nr 1, z mieszkania Gitli W., skradziono garderobę.

W domu nr 8, przy ulicy Wilczej, z mieszkania Rajmunda S. skradziono garderobę i kosztowności.

Ze świata.

× Zjazd prawników. — Dowiadujemy się, że w gronie prawników tutejszych powstała myśl urządzenia w Krakowie, za przykładem przyrodników, zjazdu prawników polskich. Jeżeli myśl ta w samym grodzie Krakusa na przeszkodę nie natrafi, wzmiankowany zjazd odbędzie się już w tym roku w miesiącu lipcu. Zadaniem zjazdu będzie między innymi porozumienie się w kwestji ustalenia słownictwa prawniczego. Już ta jedna okoliczność bardzo przemawia za tem, aby zjazd wzmiankowany doszedł do skutku.

× Z Krakowa donoszą nam, iż tymczasowy teatr w pałacu ks. Jabłonowskiej otwarty będzie w dniu jutrzejszym.

× Stanisław Chlebowski, znakomity nasz artysta-malarz, który, jak wiadomo, uległ smutnemu wypadkowi, ma się obecnie lepiej.

× Książę Bismark dotknięty jest nader przykrą chorobą: róży na twarzy.

× Z Londynu donoszą, iż według tamtejszego *Observera* arcybiskup z Canterbury, ks. kardynał Manning, dziekan westminsterski, Earl of Shaftesbury, kanonik Liddon i Farrar, rozrzucają projekt wybrania konferencji lub komitetu celem zwoływania publicznych zebrań w całej Anglii, mających na celu zebranie funduszu pomocy żydom rosyjskim. Pewien izraelita zamyśla wystąpić na czele subskrypcji z sumą 10,000 funtów szterlingów. (Patrz nasz poniedziałkowy telegram, *przypr. red.*)

× W Brescii (we Włoszech) dozorecy więzienia sprawili sobie w dzień św. Sylwestra „bal” *in corpore*, a do usługi przybrali kilku więźniów... Po sutej kłótni rozpoczęli cerberowie więzienia ogólną pomiędzy sobą bijałkę — pośród której usługujący więźniowie zabarykadowali drzwi i okna z zewnątrz, a sami udali się do więzienia i wyswobodzili swych kolegów niedoli, wyszli gromadnie z miasta. Biedni dozorecy złożyli ślub, że już nigdy dnia św. Sylwestra *in corpore* obchodzić nie będą...

× Zdziwiająca pamięć. — Pewny podróżnik angielski przytacza przykład zdziwiającej pamięci, niezadziej pomiędzy chińczykami. W jednej ze szkół chińskich, podczas odbywających się tam egzaminów, uczeń chińczyk wyrecytował na pamięć, nie opuściwszy i nie zmieniając ani jednego słowa, cały Nowy Testament w rodzinnym swym języku!

× O szybkości. — Największa szybkość, jaką człowiek wywołać może drogą mechaniczną, jest prędkość wyrzuczonej z wielkiego działu kuli, która w pierwszej chwili po wystrale przebiega 500 metrów w ciągu sekundy. Jednakże prędkość jej biegu, która, mówiąc nawiasem, jest 20 lub 25 razy większą od prędkości najszybszej lokomotywy, wobec prędkości biegu ciał niebieskich, jest niczem. Ziemia przebiega w drodze swej około słońca 30,450, a słońce w swojej podróży po wszechświecie 55,000 metrów w ciągu sekundy. Ziemia dla przebycia swej drogi (28 milionów mil) potrzebuje jednego roku, kula lecąca wciąż z pierwotną bystrością potrzebowałaby 61 lat, a najszybsza lokomotywa 1,200 lat. Ta zdziwiająca szybkość ciał niebieskich jest znów niczem wobec prędkości światła i elektryczności. Odległość słońca od ziemi stanowi około 20 milionów mil; dla przebycia tej przestrzeni potrzebowałaby ziemia 58 dni, to jest 5 milionów sekund, słońce 2,323,000 sekund, czyli 31 1/2 dnia; kula działowa 9 1/2 lat; lokomotywa 190 lat;

światło zaś potrzebuje do tego tylko 8, a elektryczność 5 1/4 sekundy. Ażeby zjechać na księżyc, potrzebowałyby jechać 173 dni; kula doleciałaby do księżycy po 10 dniach; pieszy zaś człowiek, gdyby dziennie przechodził 50 kilometrów, potrzebowałby prawie 20 lat. Szybkość pociągu kolei żelaznej jest tutaj określona na 90 kilometrów na godzinę. Jest to nadzwyczaj ręczna jazda, gdyż tylko na drodze z New-Yorku do Filadelfji przejeżdżają pociągi 97 kilom. na godzinę, a najszybsza po niej droga „Londyn-Edynburg” przebiega już tylko 75 kilom. na godzinę. Jadąc takim pociągiem new-yorskim, możnaby zjechać na księżyc w przeciągu 161 dni. Jazda takimże pociągiem wokoło świata trwałaby tylko 18 dni, gdy obecnie ziemię co najprędzej można objechać w przeciągu 80 dni. Mówiąc o elektryczności, musimy rozróżnić iskrę elektryczną i prąd elektryczny. Ostatni przy praktycznym używaniu posiada mniejszą szybkość niż iskra elektryczna. Szybkość prądu po drucie grubości 4 milimetrów wynosi 13,000 mil, a po drucie 2 1/2 milim. 24,000 mil na sekundę, gdy tymczasem iskra elektryczna przebiega w powietrzu 332 metrów w ciągu sekundy, w wodzie 1,494 metr.; w cynku 3,220, w miedzi 3,685, a w stali 4,080 metrów. Gołąb przelata przez sekundę 30 metrów, orzeł 32, chart lub koń angielski 25 metrów.

× Mowa.

Henryk IV, strudzony przebyciem kilku mil bez odpoczynku, przechodził przez Amiens.

Pewien mówca, który go miał powitać, rozpoczął od tytułów:

— Bardzo wielki, bardzo dobry, bardzo łaskawy, bardzo wspaniały...

— Dodaj pan też — przerwał król — i bardzo zmęczony...

× Co Sarah Bernhardt w międzyaktach robi?

W pewnym towarzystwie rozmawiano z wielkiem zajęciem o Sarze Bernhardt, jej znakomitym talencie, nerwach, namiętności i t. d.

Któs z dowcipnych, chcąc zażartować sobie z tego przesadzonego zainteresowania się obecnymi, rzekł z miną fluterną:

— Rzeczywiście, to ogromnie oryginalna kobieta!... czy wiecie też państwo, co ona w międzyaktach robi?

— No, cóż, cóż?... — zaczęto wołać ze wszech stron.

— Jaktó, nie wiecie?

— Nie wiemy.

— Ależ o tem już w całym teatrze wiedzą.

— No, cóż robi, co robi?

Dowcipniś się uśmiechnął złośliwie i tajemniczym tonem odrzekł:

— Przebiera się...

Rozczarowanie!

× Z prawa francuskiego.

Profesor. Powiedz mi pan, ile ksiąg liczy kodeks Napoleona?

Kandydat. Zależy to od intrologatora, jak go oprawi.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla ofiar opłakanych wypadków

Na ulicach Warszawy.

Jakób Blaufeld rs. 3.

Do rozporządzenia dra Natanson.

Wł. Centnerszwer rs. 5, Ludwika Rafolska rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji.

Zosia S. P. k. 30, L. L. i F. L. w rocznicę ślubu rs. 22, należność za ogłoszenie nr 403 k. 30.

Do dyspozycji komitetu rozdawczego.

St. Pieczyński rs. 25, robotnicy fabryki cukru Sanniki rs. 67.

Na pożyczki bez poręczenia.

Stanisław Kropiwnicki rs. 25, Marja M. rs. 1, w rocznicę śmierci ś. p. Jana Seweryna Jasińskiego, b. dyrektora teatrów warszawskich, od pozostałej wdowy rs. 3. Razem rs. 29. — Ogółem do dziś wpłynęło rs. 2,720 kop. 20.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Stanisław Kropiwnicki rs. 25.

Na pomnik Mickiewicza.

J. B. zebrane na wilji rs. 1 k. 10. — Ogółem rs. 1998 k. 45.

Dla nędzy wyjątkowej.

Marja Rusiecka rs. 5 w miejsce powinsz. nowor.

Dla uczniów.

Oleś k. 30.

— Od J. H. rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— Za „Główkę”, złożoną przez p. Bielińską, dają rs. 6 — kto da więcej?

— Maks Elbaum złożył 40 sztuk monet polskich i jedną monetę z czasów panowania żydów w Jerolimie do spieniężenia: w połowie na ofiary katastrofy u św. Krzyża, w drugiej dla starozakonnych dotkniętych ostatnimi wypadkami.

— A. n. — Szanowny panie redaktorze! Dowiedziawszy się z pism publicznych o nieszczęściu, jakie dotknęło Warszawę, zarządziłem natychmiast, aby ofiary płynące na światło, z dwóch dni (Nowy rok i Trzy króle)

obrócone były na rzecz ofiar świętokrzyskich. Grosz wdowi nadspodziewanie zaczął gromadzić się, kiedy w innym czasie zaledwie kilka złotych wpływa naraz; obecnie, po objaśnieniu parafjan o celu, na jaki ofiary z tany z tych dwóch dni mają być przeznaczone, było wpływu 38 rs. Pieniądze te przy niniejszem mam zaszczyt przesać szanownemu panu z nadmienieniem, że takowe są przeznaczone na rzecz nieszczęśliwych, pozostałych po ofiarach katastrofy świętokrzyskiej. Miło mi jest przy tem, obok zaznaczenia pociechy, jaką mi w tej chwili sprawia nadspodziewany wpływ ofiarności moich parafjan, przesać życzenia, aby i inni mieszkańcy prowincji pośpieszyli ze współczuciem dla niedołą dotkniętych. Z uszanowaniem ks. J. *Majewski*, proboszcz parafji r. l. Drażgów w garwolińskim.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* w upłynionym miesiącu listopadzie r. z. utrzymywało w domach instytucyjnych w średnim przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 269.
Sierot obojej płci 230.
Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 100.
Zupy rumfordzkiej osobom 110.
Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzu rs. 300, osobom 92, w lekarstwach osobom 60.
W ogóle zatem żywno i wsparcie osób 802.
Do 25 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2941.
Z funduszu kasy pożyczkowej udzielono pożyczek niezamoznym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się w kwocie rs. 8904, do zwrotu w 12 ratach miesięcznych.

Stan funduszu rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca października pozostało w kasie gotowizną rs. 4107 kóp. 53 1/2.

W ciągu miesiąca listopada wpłynęło rs. 9196 kóp. 22.
Było więc razem rs. 13,303 kóp. 75 1/2.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 9351 kóp. 57 1/2.

Pozostało zatem z końcem listopada 1881 roku rs. 3952 kóp. 18.

Asygnacyj zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 5782 kóp. 48 1/2.

Warszawa dnia 30 grudnia 1881 roku.
Prezes administracji ogólnej *Świeżewski*.
Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen*.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 20 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. *Thiell*, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spój jej duszy, w kościele powązkowskim, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostały mąż z rodziną zaprasza przyjaciół i życzliwych. —72—

† Jutro, we czwartek, dnia 19 b. m., jako w 20-tą rocznicę śmierci ś. p. *de Vidal*, naczelnika korespondencyj zagranicznych w Banku polskim, radey dworu, odprawionem będzie nabożeństwo za spój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała wdowa z synami zaprasza. —71—

† Jutro, we czwartek, dnia 19 b. m., jako w miesiąc po śmierci ś. p. *Platzera*, b. obywatela gubernji kijowskiej, doktora medycyny i chirurgji, b. profesora Jagiellońskiej wszechszkoły, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Krzyża. —143—

† Jutro, we czwartek, dnia 19 stycznia, o godzinie 10-ej zrana, za duszę ś. p. nieodżałowanej *Weroniki* z Dembowskich *Marzantowicz*, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które zostali mąż z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —138—

† Dnia 19 b. m., we czwartek, o godzinie 10-tej zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, z konduktem do grobu, za spój duszy ś. p. *Karczmarskiego*, jako w drugą rocznicę śmierci, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i znajomych zmarłego. —141—

† W trzecią rocznicę imienin, dnia 19 stycznia, we czwartek, ś. p. *Pusch*, b. uzędnika okręgu naukowego, odbędzie się msza św. w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-tej zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —137—

† W piątek, dnia 20-go b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. *Piątkowskiego*, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, na które zięć i córka zapraszają przyjaciół i znajomych. —144—

† W piątek, dnia 20 stycznia, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, przed obrazem Matki Boskiej, o godzinie 10 i pół zrana, żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą rocznicę zgonu, w wiosnie życia zgasłej ś. p. *Doma radzkiej*, b. uczennicy instytutu muzycznego, na które nieszczęśliwa matka zaprasza koleżanki zmarłej i życzliwych. —140—

† Ś. p. *Józef Kamiński*, urzędnik konsula holenderskiego, syn *Mikołaja Kamińskiego*, administratora cegielni żabkowskich, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem dnia 27 stycznia r. b., w wieku lat 21. Pograżony w nieutulonym żalu ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele praskim odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 11-tej zrana, na cmentarz kamionkowski. —142—

† Pozostała w smutku wdowa z dziećmi po ś. p. *Józefie Tomaszewskim* składa serdecznie podziękowanie rodzinie i znajomym, którzy raczyli w dniu 15 b. m. oddać ostatnią przysługę chrześcijańską przy wyprowadzeniu zwłok na cmentarz powązkowski. Przytem zapraszam tychże na żałobne nabożeństwo za spój duszy ś. p. męża mego, w dniu 19 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —143—

† Ś. p. *Jacek Podgórski*, syn ś. p. *Marji* z *Duniów* i ś. p. *Karola*, po długiej i ciężkiej chorobie, oddał Bogu ducha w dniu 13 stycznia r. b., przeżywszy lat 42. W smutku pograżona rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei żelaznej nadwiślańskiej, przy ulicy Zakroczymskiej, do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski, dnia 19 stycznia r. b., we czwartek, o godzinie 4-tej po południu, odbyć się mające. —150—

† Pozostali rodzice, bracia i siostry po ś. p. *Józefie Bernhardt* zmarłego w dniu 8 b. m., składają serdeczne podziękowanie duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy towarzyszyli smutnemu wyprowadzeniu zwłok naszego najdroższego dziecka, na cmentarz powązkowski. —145—

—145— **Fryderyka i Jan Bernhardt.**
† W końcu grudnia r. z. zmarł w Wiskitkach w 79 roku życia *Franciszek Wentzel*, b. lekarz byłych wojsk polskich.

Należy się tu słowo wspomnienia dobremu synowi kraju, cenionemu lekarzowi, żołnierzowi, który życie swe na polu bitwy narażał, kochanemu koledze i człowiekowi, którego podeszły wiek od śledzenia za postępem nauki, a szczególnie literatury krajowej lekarskiej nie wstrzymywał.

Wentzel urodził się w Lublinie w 1803 r. z rodziców szlachty do kraju przywiązanych, choć nazwiskiem mu obcych Studja medyczne odbywał w uniwersytecie Aleksandryjskim w Warszawie.

W roku 1830 został lekarzem wojskowym i po kapitulacji Warszawy odznaczony został publiczną pochwałą za ratunek rannym niesiony. Potem do 1835 r. pełnił obowiązki lekarza wojskowego w Łowiczu; ostatnio zaś 44 latą życia spędził jako wolnopraktykujący lekarz w Wiskitkach.

Nad grobem powszechnie szanowanego weterana serdecznie przemówili dwaj koledzy zmarłego, a miejscowy proboszcz w pełnych rzewności słowach uwydatnił czem był starzec, który w ciszy zakończył życie, oddane od pierwszej młodości krajowi, nauce i cierpiącym bliźnim. —146—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Leont. Pot. w Radomsku.* Wysyłamy stanowczo bez przerwy.

— *Panu Emilowi R. w Sosnowicach.* Wysyłamy stanowczo bez przerwy.

— *Panu dr. Mal. w Kowlu.* Wysłane były wszystkie numera. W razie powtórzenia się zarządźmy śledztwo. Tymczasem braki odsyłamy za markami.

— *Panu J. K. w Makowie.* Niesłusznie i za ostro. Wypowiedzieliśmy tylko rzetelną prawdę. W razie bytności pańskiej w Warszawie prosimy bardzo o naoeczne przekonanie się.

— *Panu A. O. w Pol.* Przepraszamy — zle już usunięte.

— *Panom: bb., S. P., M. K.* Nie możemy.

— *Panu H. S. z Leszna.* Zakomunikowaliśmy zarządowi tramwajów warszawskich.

— *Panu A. B.* Może być dane tylko w zmienionej formie.

— *Panu T. F. w miejscu.* Nie.

— *Panu Stefanowi W. w miejscu.* Bajka dobra, ale się nie kwalifikuje.

— *Puszczykowi.* „Ciemność” pochłonął koszyka zmrok, „próżno więc patrzysz, wyciąszasz wzrok!”

— *Obywatelowi z Chłodnej.* Udajcie się panowie do pisma, przeciwko któremu występujecie.

— *Panu Zygmuntowi S. w Częstochowie.* Godzimy się w zupełności z uznaniem, jakie pan oddajesz ks. J., listu jednak pańskiego ogłosić nie możemy.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 12 stycznia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
27	Sliska	Antoni Cre...	Chory na oczy i pierś, dz. 6.
49	Panska	Wiehrzycka J.	Mąż po odejęciu nogi, dz. 5.
47	Chmielna	Borowik M.	Mąż chorey, dz. dr. 3.
7	Hoża	Jaworska M.	Chorowita, mąż nieobecny, dz. dr. 2, matka stara.
47	Krochmal.	Krysiak M.	Wdowa, chorea, dz. dr. 2.
8A	Dunaj wąż.	Wojciechowska	Mąż obłąkany, dz. dr. 3, jedno chore.
37	Nowolipki	Zwolińska A.	Mąż chorey, dz. dr. 3.
5	Okopowa	Balon Antoni	Sparaliżowany.
4	Jezuicka	Zygardłowicz	Wdowa sparaliżowana i konwulsyjna.
29	Rybaki	Dygnarowicz	Mąż zmarł obecnie, dz. 3.
1	Białokór.	Sroczynska	Wdowa ch. chronicznie, dz. 3.
10	Leszczyńs.	Orzłowska F.	Ch. obl. mąż w szpitalu, dz. 3.
4	Fabryczna	Kańska M.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
26	Dobra	Bryniarski Fr.	Niewidomy i chorey.
14	Furmańsk.	Talikowska Fr.	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Praga 16-go stycznia. — *Narodni Listy* donoszą: W Hercegowinie wszystko gotuje się do powstania i ucieka w góry. W Foczy uwolniono przemocą rekrutów. Pod Stolaczem zbierają się znaczniejsze siły powstańcze. W Mostarze ogłoszono stan oblężenia, w okolicach jego oczekują pierwszego starcia. Powstanie było przygotowane na wiosnę, ale rekrutacja je przyspieszyła. Przewódca hercegowińców, *Stojan Kowaczewicz*, zawarł układy z krywoszanami.

Praga 16-go stycznia. — Urzędownie zaprzeczają o wybuchu powstania w Stolaczu i Newesinie.

Kaguza 16-go stycznia. — Kupcy z Foczy zapewniają, że w górnej Hercegowinie, w okolicach Foczy, Gacka i Newesynia, zamknął się oddział powstańczy pod wodzą *Kowaczewicza* w sile 1000 ludzi. Napadli oni dnia 12 b. m. na posterunek wojskowy i znieśli go. Część posterunku, złożona z krajowców, przeszła do powstańczego obozu. Reszta zdołała uciec do Mostaru.

Budapeszt 16-go stycznia. — Zwołane zostaną niezwłocznie delegacje, rząd domagać się będzie nadzwyczajnego kredytu w wysokości 14—20 mil. złr.

Berlin 16-go stycznia. — Przedłożony sejmowi pruskiemu projekt zmiany ustaw kościelno-politycznych zawiera pięć punktów. Według projektu, król może bez zapytania ministerstwa usunąć sędzię biskupa powołać napowrót do objęcia rządów djecezji. Ministerjum zostaje upelnomocnionem do ułożenia zasad, według których minister wyznań zawiesić może ograniczenia, zawarte w ustawach majowych i dopuścić do funkcji kościelnych kapłanów zagranicznych. Projekt uzasadnia potrzebę, ażeby kościelna piecza dusz (*cura animarum*) umożliwiona została przez uregulowanie administracji djecezjalnej i obsadzenie opróżnionych probostw.

Paryż 16-go stycznia. — W izbie deputowanych minister wojny zapowiedział redukcję służby w armji do lat 3. Wniesionym również zostanie projekt utworzenia armji afrykańskiej. Izba uchwaliła wybrać komisję do rewizji konstytucji z 33 członków, *Leon Say* wybrany 141 głosami prezesem senatu; 85 senatorów wystrzymało się od głosowania. Wiceprezami wybrano *Rampona*, *Leroye* i *Calmona*.

London 16-go stycznia. — Arcybiskup z Canterbury, kardynał *Manning*, dziekan Westminsteru i earl of *Shaftesbury* wydali odezwę do ludu angielskiego, w której zakładają w imieniu zasad humanitarnych energiczny protest przeciw przesławianiu żydów w Rosji.

Telegramy.

(Agenci telegraficzne Rudolfa Okręta.)

Petersburg 17-go. — *Praw. Wiest* ogłasza budżet państwowy na rok 1882, według którego zwyczajne wpływy skarbowe wynoszą 654,217,870, wpływy rezerwowe 22,165,068, wpływy ekstraordynaryjne z funduszu dróg żelaznych 22,744,293. Do dyspozycji ministerjum finansów za granicą i pozostałości z 5% emisji 5% biletów bankowych 60,377,281 — przewyżki z pierwotnie wykonanych anszlagów do 1 stycznia 1882 r. 2,500,000, a zatem ogólna suma dochodów wynosi 762,004,512. Wydatki zwyczajne skarbowe wynoszą 658,595,151. Wydatki rezerwowe 22,165,068. Wydatki ekstraordynaryjne na rachunek funduszu kolejowego 22,744,293. Wypłaty bankowi państwa dla umorzenia długu na rachunek skarbu, 50 milionów na wydatki nieprzewidziane 8 1/2 milionów — ogólna suma wydatków 762,004,512.

Wiedeń 17-go. — Większa część gazet konstatuje, iż o powstaniu w Krywoszu lub Hercegowinie mowy niema, i że wysłane wojska nie mają zadania uśmierzyć powstanie, lecz do powstania niedopuszczyć. Rozpuszczona za granicą wiadomość o dymisji ministra wojny *Bylandta* jest zupełnie nieuzasadnioną.

London 17-go. — *Times* donosi, iż rząd postanowił nie wypuścić na wolność *Parnella* i *Dyllona*. *Cyrkularz Northcote* zwołuje członków opozycji na dzień 7 lutego, gdyż obecne krytyczne położenie wywoła niewątpliwie ważne rozprawy z otwarciem parlamentu.

Paryż 17-go stycznia. — Sytuacja polityczna cokolwiek się poprawia. Naprężenie cokolwiek zwolniało, pomimo, że izba dziś postanowiła zwołanie komisji, z 33 osób wybrać się mającej dla przejrzenia projektu rządu w kwestji rewizji konstytucji; za tym projektem było 294 głosów przeciw 150 głosom, skrajna lewa i prawa głosowały za nim.

Paryż 17-go stycznia. — *Gaulois* donosi, iż sultan życzy sobie kongresu europejskiego dla wszystkich kwestyj wschodnich.

Wiedeń 17-go. — Żądany przez delegację kredyt oznaczony jest na 10 milionów. Dotychczasowe doniesienia pism o powstaniu w Krywoszy są przesadzane.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 18-go stycznia.

Wszystkie gazety rozbiegają wczorajszy artykuł *Journal de St.-Petersbourg*.

Nowoje wremja widzi w nim manewr „francuskich intrasingeantów”, celem wywołania nieporozumienia między Rosją a Francją.

Panuje przekonanie, iż artykuł *J. de St.-Pet.* jest tylko epilogiem nominacji Floqueta i odmowy Gambetty w sprawie podpisania aktu co do wydawania politycznych przestępców.

Petersburg 18-go stycznia.

Sprawa Mrówińskiego przejdzie pod rozstrzygnięcie senatu.

Petersburg 18-go stycznia.

Według telegramu *Głosu* z Taganrogu deficyt na komorze wynosi 20 milionów rs.

Główny winowajca znany bogacz Wagiano został aresztowany.

Petersburg 18-go stycznia.

Dziś ukazał się numer *Głosa*, któremu skrócono tarę o dni 20.

Sprzedaż uliczna dziennika tego olbrzymia.

W artykule wstępnym *Głos* dziękuje Najjaśniejszemu Panu za skrócenie kary.

Od administracji.

Jesteśmy obowiązani wytłumaczyć się i przeprosić naszych łaskawych prenumeratorów tak miejscowych jak i zamiejscowych z powodu chwilowej zwłoki w rozszekaniu ostatnich numerów *Kurjera warszawskiego*.

Wzrastający nakład naszego pisma zmusił nas do rozszerzenia drukarni i sprowadzenia drugiej maszyny pośpiesznej, która w początkach nie funkcjonowała jeszcze należycie, a skutkiem tego opóźniła wydrukowanie całego nakładu 20,000 egzemplarzy.

Obecnie, po usunięciu przeszkód i niedokładności, rozsyłanie *Kurjera* nie powinno ulegać żadnemu opóźnieniu.

Szanownych prenumeratorów, którzy się opóźnili z przedpłatą, przepraszamy zarazem za braki pojedynczych numerów *Kurjera* przy wysyłaniu kompletów, z powodu bowiem niespodziewanego wzrostu liczby czytelników kilka początkowych numerów *Kurjera* w r. b., jakoteż z ostatniego kwartału r. z., zostało całkowicie wyczerpanych.

S Z A R A D A.

Do pierwszej, drugiej, trzeciej
Wszyscy się zbierają,
Bo pierwszej czwartej
Zadanie mają.

(Znaczenie zeszłej szarady: Programy)

— W tych dniach przybył do Warszawy p. **J. R. Nickles**, przedstawiciel nowojorskiej firmy „*J. R. Nickles et Comp.*”, rozpowszechniającej najnowsze wynalazki do natychmiastowego oczyszczenia skóry, drzewa i metalów.

☉ Dnia 14 b. m., o godzinie 12 w południe, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny (oo. karmelitów), na Krakowskim-Przedmieściu, Jks. Niewiarowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Antonim Kierzkiewiczem, budowniczym, a panną Wandą Szulc, córką urzędnika drogi z. w. w. i b. Młodej parze szczęść Boże!
—149—

Z powodu ukończenia nauki **KWIATÓW** przez pięć uczennic w **Zakładzie rekedzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10) otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie —32r—

— Z powodu ukończenia nauki **KROJU SUKIEN** przez siedm uczennic w **Zakładzie rekedzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —15 r

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pan Z. Z. proszony jest o łaskawe zgłoszenie się między godziną 4 a 5 po południu do mieszkania sekretarza zarządu warszawskiej gminy starozakonnych, J. L. Groszlika (Orla nr 7), w celu udzielenia objaśnień w przedmiocie wiadomego listu. (147)

— Działanie **Guarany Grimaulta**, aptekarza w Paryżu, jest prawdziwie cudowne. Ażeby wstrzymać najgwałtowniejszą migrenę, kolki lub djarżę, wystarczy użycie jednej paczki tego proszku rozpuszczonego w troszeczce wody ocukrzanej. Składy w główniejszych aptekach. —58r—

Skupują się wiedeńskie i bydgoskie akcje pożyczkowe po wysokim kursie. Sprzedający zechce pozostawić adres swój pod lit. M. A. X., w agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22. —44r—

We środę, dnia 6 (18) stycznia r. b. w **Dolinie szwajcarskiej** danym będzie pierwszy **WIELKI BAL MASKOWY**, podczas którego doborowa orkiestra grać będzie. Początek o godzinie 11-tej wieczorem. Wejście dla mężczyzny rs. 1 kop. 5; wejście dla dam kop. 55. Za przechowanie ubrania wierzchniego po kop. 10 od osoby. **Uwaga.** Bufet, kuchnia i piwnica odpowiednio zaopatrzone. W każdą środę i sobotę **Bal maskowy** do końca karnawału. —139—

— **Bardzo prędko** wyleczyć można opierzenie, popękanie skóry, otmrozenia, krostki, liszaje i wszystkie t. p. dolegliwości skórne, za pomocą **Crème Simon**, który zarazem jest najlepszy **Gold-Cream**. Środek cudowny, zachowujący świeżość twarzy do późnej starości. Cena znizowana, obecnie rs. 1 kop. 30. Sprzedają główna u **Aleksandra Kocha**, Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 83. —63r—

Od Lecznicy I-iej (Niecała 7).

Z dniem 16 stycznia rozpoczyna przyjęcie w lecznicy **dr K. Filipowicz** z chorobami wewnętrznymi, codziennie od godziny 5 do 6. —110—

— **Dr Arnold Bauerer**, po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy Królewskiej nr 37; chorych przyjmuje od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —113—

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klientelę, iż z powodu powiększenia mojego **Magazynu Sukien i strojów damskich**, egzystujący pod firmą

Ludwika Hummel,

przy ulicy Senatorskiej nr 4, przeniosłam takowy z dniem 1-gim stycznia 1882 roku, na ulicę

Nowosenatorską nr 5,

pierwsze piętro.

Dziękując najuprzejmiej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycały, polecam się i nadal ich łaskawym względom, zapewniając przytem, iż usilnem mojem staraniem będzie otrzymane polecenia z najściślejszą akuratnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. (22r)

Ludwika Hummel.

— **Dyonizy Skurzalcki**, adwokat przy sądzie okręgowym piotrkowskim, st. dr. z. w. w. **Piotrków**, stary rynek, dom Bestfatera. —85—

— Dentysta **Daniel Frenkel**, Długa 21, leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł, przyjmuje od 9 do 1 i od 3—7; udziela również porady na mieście. (87)

— **Instytut leczniczy dra Kadlera** przyjmuje chorych z chorobami **sekretnymi** (wener.) i **skórnymi**, tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. **Porada dla niezdolnych, na warunkach jak w lecznicach.** —2r—

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **stacja doświadczalna dla celów higieny.** Ulica Graniczna nr 14. 13 r

— Zakład rekedziel dla kobiet, Marszałkowska nr 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie. (126)

Istniejąca od roku 1872 Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10 **Dobrzański K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szcęk i zębów. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od 10—11 **Erlich Jan**, chor. właściwe kobietom. Codziennie
Od g. 11—12 **Bauerer Adam**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt**. Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz. środy i piątki.
Od g. 3—4 **Erzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wina Szampańskie.

Sillery Carte d'or rs. 2 kop. 80.
Sillery Grand mouss rs. 2 kop. 25.
Carte blanche rs. 2 kop. 70.
Monopole rs 2.

Grand Vin mouss. od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 80. i wiele innych marek z russkich fabryk, oraz znane Lemoniady gazowe z Moskwy, poleca

(67r) **GŁÓWNY SKŁAD WIN Krymskich i Kaukaskich, HERMANA STEIN & Co**
58. Marszałkowska 58.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskim zgrupowaniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorium.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trauttfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfring i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lamb i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfring; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trauttfeter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Oltuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfring i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lamb i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Fieki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfring; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Cena okowity z dnia 17-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.45.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 10.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Kopciuszek”. Jutro: „Angelo Malipieri” (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 1).
— **ROZMAITOSCI.** Dziś: „Sidła”, „Złoty cielec”, „Cieźka próba” i „Stryj przyjechał”. Jutro: „Wróble” i „Lutniarz z Kremony”.
— **MALY:** Dziś: „Hambibal ante portas”, „Po drodze” i „Piękna Galatea”. Jutro: „Zemsta nietoperza”.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucejonowany
DOM KOMISSOWY

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie
codziennie świeże w Handlu 33 r
Antoniego Stępkowskiego.

Człowiek inteligentny,
w sile wieku, poszukuje posady przy interesie handlowym lub przemysłowym, jako to: Magazyniera, Kasjera, Inkasenta lub dozorującego. Na żądanie może złożyć kaucję **rs. 1,500 lub więcej.** — Łaskawe oferty pod lit. K. D. w Kantorze Kurjera. 247—r

KREDENSA DEBOWE
z marmurowymi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny niskie. — Dzielnia 9a. —386—

Do sprzedania mało używane!!
MEBLE
Dwa garnitury: Szafa rozbierana; Szafka do książek; do bielizny; Biurko mekkie i damskie, Kredens; Stół; para Łóżek; Szafka nośna; Szeslong; Fotele; Lustra; Tremo; Krzesła czarne, gruszkowe, atlasem kryte i także Taborety; Zegar i Gzemy do franek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszka 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godz. 10 do 7 wieczorem. —329—

Józefa Żdzarska
z dniem 20 Stycznia r. b., otwiera **Malarznię** na porcelanie i szkłe, przy ulicy Marszałkowskiej № 69, mieszka 24, w 2-m dziedzińcu, na pierwszym piętrze. — Osoby interesowane przyjmują się w pracowni od godz. 11 rano do 1 i od 3 do 5 po południu. 470

100 rs. nagrody.
W Sobotę, d. 2 (14) b. m., rano między 11 a 12 godziną idąc ulicami: Bracką i Szpitalną do Gmachu Pocztowego, lub też na Poczcie został zgubionym czy skradzionym List adresowany do Wilna, do Hr. Tyszkiewicza, zawierający 1,900 rs., 19 biletów storublowych. Powyższą nagrodę otrzyma znalazca tych pieniędzy, lub ten kto wykryje sprawców kradzieży. Uprasza się o zgłoszenie na ul. Instytutową № 3, do Rządowej domu. Pieniądze te stracił biedny oficyalista i one stanowią o losie liźnej rodziny. —444—

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu
Skład Węgla i Drzewa,
w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą, za bardzo przystępną cenę. — Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod literami A. M. № 5. 446

Rs. 1,000 kaucji
mającej, mężczyzna gruntownie obeznany z przepisami policyjnymi, poszukuje miejsca rządowej do dużego domu. — Oferty składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. X. X. 418

Ktoby miał do wypożyczenia
Rs. 1,000
na zastaw, procent umiarkowany, zechce się zgłosić: Hotel Saski № 16, do godziny 11 rano, a po południu od 3 do 4. 455

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, zaraz do wynajęcia:
SKLEP z dwoma przyległymi pokojami;
SUTERYNA bardzo dogodna z powodu punktu na Magle i na Skład wszelkich towarów, ponieważ bez najmniejszej wilgoci, lub na warsztata Ślusarski;
PIWNICA i GÓRA, oraz **KOKAL** mieszkalny z dwóch pokoi od frontu. Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. 297

Magazyn Jubilerski
M. MANKIELEWICZA
w Gmachu Teatru pod filarami.

poleca: **Pierścionki, Szpilki** do krawatów, **Biżuterję** srebrną z bluzsztejnami, **Bransolety** srebrne, pancerowe —264—

Apartment umeblowany.
Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia do 8-go Jana lub krócej, apartament z balkonem na 1-m piętrze, elegancko umeblowany, składający się z 6 pokoi, w tem salon o 3 oknach, pasaż, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice. — Wiadomość: ulica Bracka № 17 stróż wskaże. Cena przystępna. Widzieć można od 11 rano do 2 po południu. 350

KASZMIRY
wyłącznie czarne, jako specjalność, oraz **Materiały wełniane** do pokrycia pał, inter i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—
K. MANTEY
Świętokrzyszka, róg Włodzimierskiej.

!Dardzo tanio!
różne garnitury Mebli, bardzo gustownie kryte, Szeslongi, Szafy, Kredensa, Sofy, Stoły, oraz wiele innych i Materace. Marszałkowska № 40, róg ul. Zgoda. — L. Brenert.

Sklep Wędliniarski
w domu № 9, przy ulicy Twardej w Warszawie, jest do wynajęcia Sklep z mieszkanem, bardzo przydatny na zakład rzeźniczo-wędliniarski i już stosownie urządzony. Wiadomość u właściciela domu. —373—

ANGIELSKIEGO JEZYKA
i konwersacji, udziela o siebie i na mieście **BERGER, nauczyciel,** Sołna № 4, I piętro.

Cohn i Leichtentritt
Skład Główny
pieców porcelanowych zagranicznych, kominków w stylu „Renaissance“
Maszyn do gotowania, urządzeń kąpielowych, przenośnych pieców kaflowych oraz różnego rodzaju żelaznych części składowych. Wszelkie roboty wykonywane są szybko i dokładnie przez uzdolnionych zdunów. 71 r
Kantor Orla № 7, w Warszawie

Świeżo nadeszły
Ostindyjskie Orzechy Ziemię
zawierające 48% proteinu i 8% tłuszczu. Pasza dla wszelkiego inwentarza oddziaływająca nadzwyczaj korzystnie, na produktywność i dobroć mleka u krów, nadając mleku i masłu ten czysty, przyjemny smak orzechowy i większą wartość nawozom. Krowom i koniom daje się 1 1/2 dziennie. — Cena rs. 9 kop. 75 za 122 1/2. Dla wiadomości publiczności pragnącej posiadać mleko i masło od krów paszonych orzechami ziemnymi, będziemy w sprawozdaniach naszych od czasu do czasu podawać adresy mleczarni, które jako paszę używają Ostindyjskie Orzechy Ziemię. 137—r
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
M. CHMIELEWSKIEGO I S-KI.
№ 38 Krakowskie-Przedmieście,
wprost Cukierni Loursa.

Piotr Słizyński
udziela lekcje **tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż w domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem tańki od tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20, wprost Cyrkuła.** —417

Wyprzedaż.
Magazyn M. Dzierżanowskiej,
BIELAŃSKA № 4,
z powodu szczupłości lokalu i zjad wielkiego nagromadzenia towaru, widzi się zmuszoną, przy niezadługo mającej nadejść zmianie sezonu, przystąpić do wyprzedży znacznej części towaru jako to: **Kryz, żabotów, kołnierzy i kołnierzyków, mankietów, garniturów, szalików, czepków, hałek, peignoirów, wyrobów w włóczkowych i innych przedmiotów w zakres tego rodzaju handlu wchodzących.** — Przedmioty wysortowane wyprzedają się po **cenie niżej kosztu.**
Magazyn ten poleca również wszelkie świeże towary w jakie się zaopatrzył i które sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. 169

Do sprzedania tanio
MEBLE
z czterech pokoi, mało używane. — Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sieni na dole, mieszkania № 3. 359

Nowo-otworzony Zakład dekoracyjno-tapicerski, wraz ze składem gotowych mebli
J. MICHAŁSKIEGO,
Nowy-Swiat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej.

!TANIO!
poleca Szanownej Publiczności meble, dekoracje ostatnich żurnali, a także garnitury czarne i orzechowe skromne i bogate, jakoteż Łóżka, Komody, Szafki, Krzesła, Gzemy, Sofy, Otomany, Szeslongi, Fotele rozkładane, Materace, Garnitury całkiem kryte i t. p. rzeczy są zawsze gotowe, a także przyjmuje wszelkie przerobienia mebli i firanek i zamienia takowe, a za dobroć i akuratność wykonczenia ręce, bo długoletnia praktyka moja, jako kierownika w pierwszorzędnym zakładach tutejszych, stawia mnie w możności założyć uczynienia najszlachetniejszym wymaganiom. 166

Pantofle filcowe
mekkie i damskie,
od rs. 1 kop. 20,
polecają 73 r
w wielkim wyborze
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Przedsiębiorstwo budowlane
przyjmuje i wykonuje roboty nowe i przerobki, wrazie odpowiedniej gwarancji, za datki nie są wymagane. — Wiadomość lub oferty w Biurze prośb Stawiskiego, Miodowa № 12, od godz 2 do 5. 337

Ceny niższe. 135
Po kop. 90
korzec węgla grubego i kostkowego wyborowych gatunków, czystego, bez mialu, oraz drzewo sosnowe sążen rs. 14 kop. 50, olszowe rs. 15, brzożowe rs. 17, **wszystko z odstawa** sprzedaje się
w SKŁADZIE WĘGLI I DRZEWA
L. GOLDHIRSZ,
Alca Jeruzolimka № 57.
Zamówienia przyjmują się w składzie na miejscu, oraz w składzie tabacznym **Nowy-Swiat № 8 i pocztą miejską.**

Wyprzedaż
Chodników ceratowych, oraz rozmaitych cerat, po cenie niżej kosztu. Ulica Twarda № 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych w sklepie gdzie relety płócienne, u Weisgolda.

KSIEGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
GEBBETHNERA I WOLFFA
w **WARSZAWIE,**
otrzymała na Skład Główny:
Mowa nasza i Lud,
Feliksa Michałowskiego,
180 str. w 8-ee, rs. 1 kop. 20.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 171—r

Bielizna
damska i mekka, oraz naprawianie takowej, przyjmuje i wykonuje się starannie, po cenach przystępnych. — Wspólna № 26A, mieszkania № 15. 163

Koleje żelazne

	Odehod.	Przych
	godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5 35 w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 — w.	7 — r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	—
wtork. czwart. sobot.	—	8 05 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 30 r.	—
wtork. czwart. sobot.	—	8 05 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	9 20 r.	8 24 w.
Pocztowy	6 07 w.	10 43 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	1 50 p.	2 17 p.
Pasażerski	9 14 w.	8 15 r.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 18 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z kręciem giełdy	
	żądano	ptacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47 50	—
Londyn 1 f. st. " "	9 60	—
Paryż 100 fr. " "	38 60	—
Wiedeń 100 gul. " "	81 60	—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99 45	—
" " " " " "	99 15	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 50	—
" " " " " " II	92 30	—
" " " " " " III	91 40	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—	—
4% Listy likwidacyjne d.	86 60	—
" " " " " " m.	86 50	—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wśchod. rs. 100	90 50	—
II " " " " " "	90 50	—
III " " " " " "	90 50	—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. z. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. z. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. z. Warsz.-Teres.	—	—
Akc. dr. z. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—
Akc. War. T. ub. od ognia	—	—
Akc. War. T. fabr. cukru	—	—
Akc. T. i. cukru Józefów	—	—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łazien.	—	—
Akc. T. zakł. przedz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —
Od listów zastawn. nowych 5% k. 36 1/10
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 148 3/10
Od listów zast. m. Łodzi k. 106 9/10
Od listów likwidacyjnych k. 52 1/5

CENY ZBOZA
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 17 stycznia 1881 r.

Pszonica wyborowa	140	— 156
" " " " " "	137	— 150
" " " " " " " "	123	—
" " " " " " " " ordynaryjna	102	— 106
Zyto wyborowe	96	— 100
" " " " " " " " " "	96	— 100
" " " " " " " " " " " "	80	— 80
" " " " " " " " " " " " " "	80	— 80
" " " " " " " " " " " " " " " "	88	— 93
" " " " " " " " " " " " " " " " " "	80	— 88
" " " " " " " " " " " " " " " " " " " "	78	—
Kasza jaglana wyborowa	—	—

Maszynki do szycia ręczne, dla domowego użytku, z najpierwszych fabryk, po cenach możliwie tanich, rekomenduje skład Pollack Schmidt. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7 —113r

Nakładem Księgarni i Składu Nut
E. ORZESZKOWEJ i S-ki

w Wilnie, ulica Świętojańska, dom p. Webera,
wyszedi

KALENDARZ WILENSKI

na rok 1882.

Cena egz. broszur. kop. 50, w oprawie kop. 60.

Dostać można we wszystkich Księgarniach.

Skład główny na Królestwo Polskie w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. r-260

**SKŁAD WIN
KAUKAZSKICH I KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,**

ulica Długa Nr 5,

poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampańskie nieustępujące zagranicznemu, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. — Niemniej poleca amatorom prawdziwe Wina Kachetyńskie, z winnic księcia Czawczawadze.

Sprzedż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. **J. BARTOLDA**, Marszałkowska Nr 50, w Składzie Towarów Kolonialnych Bracka Nr 4, jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSJA“

(Kapitał zakładowy w zupełności wpłacony 4,000,000 rubli).

Niezależnie od wprowadzonego udziału Ubezpieczeń ogniowych, rozpoczęła działalność swą w kierunku

UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE,

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia na wypadek śmierci, dożycie i renty i t. p., w najrozmaitszych kombinacjach, przy możliwych ułatwieniach i niskiej składce. Ubezpieczenia wchodzące w zakres działalności Towarzystwa, zawierane można w biurze Jeneralnej Reprezentacji, oraz u wszystkich agentów Towarzystwa, gdzie również wydają się bezpłatnie broszury i taryfy na każde żądanie.

Jeneralna Reprezentacja Tow. Ubez. „Rossja“

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 56,

(podp.) **HENRYK BARYLSKI**, Jeneralny Inspektor.

UWAGA. Poszukuje się zdolnych i sumiennych Agentów tak w Warszawie jak i na prowincji, na korzystnych warunkach. —156—r

W każdym czasie jest do odstąpienia

Sklep

z dwiema dużymi wystawami. — Wiadomość w Magazynie, F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trebickiej.

Do sprzedania dwie Klacze 698

kare, piękne, rosłe i wyjeżdżone, po lat 5, widzieć je można w każdym czasie, w Hotelu Polskim. — Wiad. w Kantorze najmu karet.

Fabryka Tabaczna

TOWARZYSTWA

S. M. TOTESZ i S-ka

w Petersburgu,

na honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wypuściła nowy gatunek wyborowych Papierosów p. n.

Sarah Bernhardt,

z portretem znakomitej artystki na każdym pudełku, w cenie kop. 10 za 10 sztuk, — pudełka po 100 sztuk opatrzone są w portrety formatu gabinetowego.

Papierosy te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych magazynach tabaczkowych. —174—



Specjalna Fabryka
**Kas żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,**

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Rs. 35,000

razem lub częściowo, lecz niemniej jak po 10,000 Rs. do ulokowania na hypoteki nieruchomości warszawskich. — Wiad. u adwokata przysięgłego Parisota, ulica Chmielna Nr 11, z rana do godz. 10½, lub po 5-tej wieczorem. 433

Pokoje

umeblowane, z usługą, pojedyncze lub razem: kilka mogą być złączone, na 1-m i 2-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie, tygodniowo, miesięcznie, lub kwartalnie, przy ulicy Długiej Nr 29. Wiadom. u rządy. 352

!! Reperacje !!

Wachlarzy, Grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje Magazyn Galanteryjny **K. Plage**, Nowo-Senatorska Nr 4. 482

Potrzebne jest zaraz lub od **Wielkiej-Nocy**
MIESZKANIE,
złożone z 5 lub 6 pokoi, z przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Królewskiej, Marszałkowskiej, Nowo-Zielnej, Zielony-Plac, Hr. Berga, Włodzimierskiej lub Mazowieckiej, pożądane byłoby stajnia i wozownia. — Adresa uprasza się składać w Warsz. Agencji Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. F. K. —212—r—

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpiękniejszych źródeł otrzymane w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaby, po cenach niepraktykowanie niskich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania Nr 2. —333—



3 KONIE

do sprzedania. Mogą być zaprzęgane po parze lub pojedynczo. — Wiejska Nr 7. 464

Administracja

Dóbr Jabłony

zawiadamia, iż od dzisiejszego dnia w tychże dobrach p-cie warszawskim stanowiąc będą następujące ogiery: **O'harras** za klacze pełnej krwi po rs. 150, a pół krwi po rs. 75; **Perszeron** po rs. 15, **Brylant** anglo-arab po rs. 25; w każdym razie na stajni rs. 3.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FALECKIEGO i SYNA

sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. 4.

10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. 7.

Atlas jedwabny, w jasnych kolorach, łokieć po kop. 70.

Mora jedwabna, jasno-róż., crème, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. 1 k. 20.

Crêpe de Chêne jedwabna, w różn. dos. i kol., łok. po kop. 60 i rs. 1. 253

Niecała 12.

Doszło do mojej wiadomości, że z moim podpisem krąży Weksle; oświadczam niniejszem, że żadnych Weksli ani Rewersów nie wystawiałem na nikogo, takowych więc płacić nie będę.

Stanisław Damięcki.

KAWALER,

lat 30, z kompletnym wykształceniem, posiadający gruntownie język niemiecki, poszukuje miejsca urzędnika gospodarczego. — Łaskawe oferty uprasza się przysyłać L. G. per adrese W dowczak, Poznań, Wronecka 18.251

Do sprzedania

DWIE SUKNIE:

jedwabna niebieska i czarna grenadiowa, zupełnie świeże. — Elektralna Nr 47, mieszkania 16, z bramy na lewo, 3-cie piętro. 249

Ważne dla pp. Przedsiębiorców i Restauratorów, mających zamiar wznieść

Teatr Ogrodkowy.

Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tiwoli“, oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe i w ogóle wszelkie przedmioty, do kompletnego urządzenia teatru potrzebne. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 37, u stróża. —462—

Do Handlu Kolonialnego w Siedleach potrzebny jest

UCZEŃ

znający język rosyjski. — Wiadom. w Warszawie u p. Górskiej, Ordynacka 6. 252—

Od kilkunastu lat trudniąc się ubiorami damskimi, znana z sumienności i punktualności. — Wyjeżdżalam dla zdrowia, a że powróciłam, zawiadamiam Szanowne Damy. —494— **A. Dudrewicz,** Marszałkowska Nr 1065/75, m. 19.

UBRANIE MĘZKIE —489—

różnego rodzaju, prawie nowe i używane, do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Alea Jerozolimska Nr 5, mieszk. 19, widzieć można codzień prócz Niedzieli, rano od godz. 10½ do 12½.

Akuszerka L. Krauze,

z dniem 1. Stycznia r. b. przeniosła swe mieszkanie z ulicy Nowy-Swiat Nr 72, na tę samą ulicę pod Nr 53, i przyjmuje Osoby spodziewające się słabosci. — Tamże jest do sprzedania Garnitur Mebli i Sofa za przystępną cenę. —500—

Z powodu żaloby są do sprzedania
Dwie SUKNIE balowe

jedwabne, jedna biała z bordo pluszem, a druga seledynowa, ze złotymi koronkami. — Ogrodowa Nr 22, stróż wskaże. —409—

SKŁAD NICI i GALANTERJI

na pryncypalnej ulicy jest do odstąpienia, z powodu zmiany okoliczności. Kapitał potrzebny około 2,500 rs. — Wiadomość w Kiosku na Placu Teatralnym. 262r

Jest do odstąpienia nowo urządzonej

Magazyn Kapeluszy

męzkich, z towarem lub bez takowego. — Ul. Czysła Nr 6. — **A. Romanowski.** 488

Osoby mogące dostarczać

S E R,

dobrych gatunków, zechcą adresy swe nadsyłać pod lit. „Käse“, do Kantoru anonsów, Nowski-Prospekt Nr 11, w Petersburgu. 257r

URZĄDZENIE APTEKI

kompletne, do sprzedania, jako to: repozytorja politurowane, naczynia szklane i porcelanowe, stół ekspedycyjny, tary etc. — Wiadomość w Składach Materiałów Aptecznych p. Gallego, Senatorska Nr 18 i p. Zeuschner, Plac Resursy Kupieckiej. —483—

Domy i Place

są do sprzedania z powodu wyjazdu, lub zamiany na doora ziemskie, lub na pewne sumy hypoteeczne; pod korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 13, w Składzie Simon & Stecki. —490—

TANIO! 479
sprzedają MEBLE

Maniowe i Orzechowe. Garnitury wyscielane i Szeslongi, Szafy do sukien i do bielizny, Bióra na szafkach i Biórka, Łóżka w wielkim wyborze, Stoliki do kart, Komody, Umywalnie i Szafki noene, z czem się poleca Sz. Publiczności Zakład Stolarski, Leszno 50.

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1763 nowy 2, naprzeciw stacji tramwajów, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1882 r. na Restaurację, Zakład przemysłowy, lub jaką fabrykę

BOM ODDZIELNY

w pięknym ogrodzie angielskim, składający się z salonu z werandą na ogród, siedmiu pokoi, szpizarni, dwóch suteryn z kuchniami angielskimi i 4 piwnic, przytem znajduje się lodownia, wozownia, stajnie i inne składy. Nieruchomość pomieniona, obejmująca nadto 20,000 łok. □ placu, może być także sprzedana w całości, lub częściowo placami mniej więcej po 4,000 łok. □, z frontem po 45 łokci od ulicy Marszałkowskiej, na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Żórawiej Nr 26, mieszk. 12, do godz. 11 rano i między 3 a 5 po południu.

Do sprzedania tanio!

Meble

z czterech Pokoi. — Twaraia Nr 8A, mieszkania 19, druga drama, w podwórzu na prawo, od godziny 10-tej rano do 7-mej w wieczór. 429

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga Nr 11. — Towary Paryzkie. — Gorsety. — Szeleczi do północzoch najnowszych pomysłu. — Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek. — Grzebieni słynnej fabryki Ainé. — Oryginalna Woda Colońska. — Wyroby Pończosznice własnej fabryki. 92r

Są do wynajęcia

przy ulicy Świętokrzyskiej, blisko Nowego-Swiata, od 1 Kwietnia r. b., razem lub oddzielnie: 1) Mieszkanie w oficynie, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, i kuchni, z przynależnościami; 2) Mieszkanie w oficynie na parterze: złożone z 2-ch pokoi i kuchni, z przynależnościami; 3) dwie Sale obszerne na parterze, z kuchnią i ogrodem, w którym są dwie altany i lodownia, odpowiednio na zakład restauracyjny. — Blizsza wiadomość przy ulicy Chłodnej № 12, mieszkania № 5. 495

Do interesu przemysłowo-handlowego, prowadzonego w Warszawie i dającego więcej niż 50% czystego zysku, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 6.000. Oferty proszę składać w Kiosku, przy rogu Alei Ujazdowskiej i Placu S-go Aleksandra dla E. Emil. 491

Dom z Ogrodem

fruktowym, w pięknym położeniu, na prowincji, w mieście handlowym, za przystępną cenę do sprzedania. — Blizsza wiadomość powziąć można: ulica Dzielna № 22, u p. Kotowskiego. 478

Suma rs. 3,000

jest do ulokowania na hypotekę domu murywanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: Hoza № 12 lit. a, mieszkania № 8, od godz. 11 do 2 po południu.

Do sprzedania

Bardzo tanio!!

Kilka Garniturów Mebli angielskich, francuzkich, Szeslongi i Otomany tureckie, oraz Biurko czarne, z bronzami. — Chmielna № 33, wprost Zielnej, u Tapicera. 1-sze piętro. 499

Potrzebny jest młody człowiek,

znający buchalterję, który będzie zarazem inkasentem. Kancelja wymagalna od 1.000 do 1.500 rs. Pensja rs. 30 miesięcznie i mieszkanie na miejscu interesu. — Wiadomość od 4 do 5, Nowy-Swiat № 1, mieszka. 10. 492

Kawiarnia

do sprzedania zaraz, egzystująca od kilku lat, procentująca się dobrze, za bardzo przystępną cenę, z całym urządzeniem. — Ulica Marszałkowska № 58. 480

11 Młodych Krów

dojnych, jest do sprzedania w Zyguntowie, przez Czernik, gub. Lubelska. 481

Do sprzedania

3 beczki farby ultramaryny, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Sienna № 4, mieszkania № 5, od godz. 5 do 7 po południu. 487

UCZENNICA,

która obecnie ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje. — Blizsza wiadomość: ulica Pańska № 8, mieszkania 6. 258

477 Z powodu wyjazdu

Są do sprzedania

za cenę przystępną: Garnitur francuzkich mebli, prawie nowych, ponsowym materiałem wełnianym krytych; przedmioty do fabrykacji Szuwaksu, między innymi angielska maszyna, oszczędzająca siłę rąk 20, oraz wiele innych przedmiotów gustownych. — Wiadomość przy ulicy Granicznej № 7, lokalu № 19, do godziny 9 rano, wieczorem od godziny 5 do 10. W Niedzielę cały dzień sprzedaż częściowa.

NAUCZYCIELKA

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: polski, rosyjski, niemiecki i francuzki, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje w zakresie kursów gimnazjalnych i pensji prywatnych. W razie ządania mogą być przedstawione chlubne świadectwa z udzielania lekcji. Oferty uprasza się składać w Kantorze pod lit. G. A. W. 498

Zdolnych Agentów

(Kupców),

w m. gubernialnych na prowincji, do rozszerzania poważnych artykułów poszukuje: Kantor Agentury w Berlinie Ber-sohn w Warszawie. — Nowy-Swiat № 67. Referencje firm Warszawskich są konieczne.

Magazyn Mód i Nowości Damskich

PAULINY SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

poleca swój bogato zaopatrzonej skład **Okryć jesiennych i zimowych, Palt pluszowych i syberyjnych, Sukień wełnianych, Kapeluszy, Kwiatów paryzkich, Piór i Pasmantjeri**, po bardzo tanich cenach.

Powyższy Magazyn przyjmuje również, jak do tej pory, **wszelkie zamówienia na Suknie**, które wykończą bardzo gustownie.

Modele z domów Paryzkich.

CENY UMIARKOWANE.

485

W mieście gub. Siedlcach, przy jednej z główniejszych ulic, zwanej Prospektowa, pod № 16, jest do sprzedania



Nieruchomość,

składająca się: a) z domu drewnianego, nowego, stojącego dopiero lat 6, blachą krytego długiego łok. 32, szerokiego łok. 17, zawierającego pok. 7, kuchni i spiżarni, do tego również nowe zabudowanie gospodarskie, blachą kryte, długości łokci 22, szerokości łok. 11 mające, piwnica muirowana, blachą kryta. b) Ogród fruktowo-warzywny, w tem drzew owocowych starych 5 i młodych już rodzących około 120, sadzawka, grunt czarnoziem. pod spodem glina, oparkanie nowe, w dobrym stanie. Cała nieruchomość obejmuje powierzchnię łokci kwadratowych 16,729, fronta ma łokci bieżących 95. — Asekuracja wartości rs. 3,640. opłata rs. 22 kop. 75, podatki około rs. 30, długów żadnych, hipoteka uregulowana, szacunek rs. 5,500, wypłata na raz, koszt rejenta do nabywcy, objęcie może być od 1-go Kwietnia r. b. — Właściciel **Majewski**, jeometra klasy 2-giej, tamże mieszkający. — 362—

Poudre
Liquide

PUDER W PŁYNIE

La beatée
Eternelle

Za dowód jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudzej własności do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnymi wymyślonymi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest azielem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość; należy uważać, aby na niebieskiem pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanym w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela: **Dobrzański**.

Główny Skład w Warszawie, Nowy-Swiat № 41, Perfumerja Renaissance. 161—r

barchanowe w różnych kolorach.



SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

na pokrycie mebli, w najlepszych gatunkach Marocco, Duck prima i sekunda w różnych kolorach, prawdziwa Crochotta, poleca Skład Obi Papierowych, Cerat, Rolet i Gzemsów, pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROZANSKI,**

Długa № 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 210

Ceratę obrusową białą i Serwety.

OLIWE NICEJSKA, OCTY winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach

3 r

Skład Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła S-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że z d. 1 (13) Stycznia r. b. opuściłem posadę Inspektora przy St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń.

Dotychczasowym klientom moim wszelako zapewniam dalsze udzielanie rad i wyjaśnień we wszystkich kwestiach, przezemnie dokonanych, a ubezpieczeń dotyczących. 206

MICHAŁ ROTWAND,

były Inspektor St.-Petersburskiego Tow. Ubezpieczeń, obecnie Nadinspektor Tow. Ubezpieczeń „ROSJA”.

TANI OPAL!

w walcowni żelaza na Koszykach sprzedaje się **Koksik płukany** po 35 kop. korzec. 215r

Potrzebny jest **KASJER** do Browaru, z kaucją rs. 2.000. Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Kuczynskiego, № 6, ul. Krakowskie Przedmieście. — 497—

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYZOWY
Specjalnie
wyrobiony
Z BISMUTU
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS

284

**ZIARNA GORCZYCY
DIDIER**

Zalecane przez Znakomitości lekarskie przeciwko
Chorobom Żołądka,
Wątroby, Obstrukcyi,
Liszajom, Hemoroidom,
Reumatyzmowi.

Skład hurtowy: **DIDIER**
20, bou. Poissonniere, w Paryżu
Sprzedaje się w wszystkich Aptekach i Drogiach.

—232—

PLACE

do sprzedania na przystępnych warunkach, dziedziczo-wieczyste, z hypoteką, położone w Cyr. 8-m przy stacji towarowo-obwodowo-wiedeńskiej, zdadne na zabudowanie, korzystne. — Wiadomość: ulica Karolkowa № 3119/2, idąc od Wolskich Rogatek na lewo ku Czystemu, dom Bogdańskiego. 483

W mieście Łowiczu, 312

Są do wydzierżawienia

grunty i ogród owocowy, oraz dochód z budynków, w posiadłości położonej na końcu miasta, naprzeciw młyna parowego. — O warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji W-go Mecenasa Turowskiego w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej pod № 12a.

10 rubli nagrody.

W dniu 12 b. m. wieczorem, przechodząc Rymarską, Przejazdem do rogu Długiej, zgubiono portmonete, zawierającą rs. 75 w różnych papierkach. — Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę za powyższą nagrodą, na ulicy Królewskiej № 35a, mieszkania 4, 1-sze piętro od frontu. — 400—

Garnitur Mebli

używanych, mahoniowych, aksamitem hiszpańskim krytych; 2 Lustra w złotych ramach i Sanki familijne, do sprzedania. — Wiadomość blizsza na miejscu w kantorze fabryki. Ulica Wązka-Miła № 13/2281A. 390

Nowy-Swiat № 4.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokale frontowe i w oficynach po 3, 4, 5, 6 i 8 Pokoi z kuchniami, na parterze, I, II i III piętrze, z dwoma wejściami, wodociągami, widokiem na ogrody i wszelkimi wygodami. Skłopy mniejsze i większe z przyległymi pokojami. Lokale na składy mebli, fortepianów, oraz większe i mniejsze suteryny. — Wiadomość na miejscu od 11—12 w południe lub u właściciela Celnikiera od godziny 3 do 4. — 340—

KAPSUŁKI
MATICO
PP. GRIMAULT & Comp.
Niezawodny środek przeciwko rzerzaczce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę, w stanie płynnym.
Grimault & Comp. Aptekarze,
8, rue Vivienne w Paryżu.

TRUMNY METALOWE
w różnych gatunkach, z wszelkimi przyborami.
Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych
"WULKAN"
(dawniej Karol Minter). 114 r.
Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.
Adres dla Telegramów: Towarzystwo Wulkan Warszawa.
Zamówienia otrzymane telegrafem zafatwiają się pierwszym odchodzącym pociągiem.

Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych, Nożowniczych i Bandaży
J. JODŁOWSKIEGO,
Plac Teatralny № 7, w podwórzu, dom W. Nepresa, dawniej Petyskusa,
FILJA: Marszałkowska № 65,
poleca wyroby swoje znane swej dobroci, po cenach dotąd niepraktykownie niskich.
Reperacje i ostrzenia spieszenie wykonuję. 375

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych panienki, oraz prowadzi samą metodą pogładową. Tamże pomieszczenia dla Panienek. Żórawia № 33 lit. A, lokalu № 8, wprost ogrodów Hosera. 144

Nauczycielka z patentem, znająca języki i nauki klasyczne, udziela lekcje. Ogrodowa № domu 17, mieszkania № 23. 452

Osoba z patentem, posiadająca języki: polski, ruski, francuski i niemiecki, zczy za 2 godziny zajęcia dziennie mieć w porządnym domu stół i mieszkanie. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. L. N. 75. 466

W głównym Zakładzie nauki kroju i szycia sukien i okryć damskich K. Głodzińskiego, Miodowa № 1, wpiśy na kursa tak ranne, jak i pobiednie przyjmują się każdodziennie. — Blizsza wiadomość na miejscu. — 254

Nauczycielka muzyki, z zagranicy, zyczy udzielać lekcji na fortepianie, lub teorii, po cenach przystępnych. — Biuro kaucejonowane prof. do Prechamps, Długa 23. Wiadomość na pensji żeńskiej w Eldorado. 132

Zakład Naukowy Żeński Aleksandry Piędzickiej, przy ulicy Chłodnej № 58, przyjmie uczennice przechodnie na drugie półrocze szkolne. 467

Lekcje języka niemieckiego, można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Swiat № 67, w sklepie Futer p. Konińskiego. 141

Student uniwersytetu, znający język niemiecki, ruski i francuski, udziela lekcje w zakresie gimnazjum klasycznych, szkół realnych i innych naukowych zakładów. Plac S-go Aleksandra, № 7, m. 9, piętrowo 1. 366

Panie wykłady Historji, Literatury, Estetyki i Sztuki, oraz języków nowożytnych. Blizszych szczegółów udziela pani Cielecka, przy ulicy Nowogrodzkiej № 3, mieszka 6. 495

Korepetycyj poszukuje uczeń Szkoły Handlowej prywatnej. Wiadomość: Bracka № 19, mieszkania № 2, wejście od Chmielnej przez bramę. 337

Demi-plac i lekcje muzyki, poszukuje nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuskim. Długa № 10, mieszkania 47. 518

Helena Karska, przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na drugie półrocze przyjmują panienki, tak przychodnie jak pensjonarki stałe i półpensjonarki; nadmieniam, że w powyższym zakładzie znajdują specjalną gimnastykę z przyrządami zastosowanymi do zdrowia i potrzeby każdej uczennicy, pod kierunkiem powszechnie znanego profesora P. Olszewskiego. — Ulica Nowy-Swiat № 55, dom pana Wilczewskiego, ezwartę od ulicy Świętokrzyskiej. 32979

Przyjmują się na stancje Panienki, uczęszczające do zakładów naukowych lub rekodzielniczych; opieka macierzyńska zapewnia się. Ulica Dobra, róg Tamki, № domu 1, na 1-m piętrze. 389

Lekcje muzyki udziela tak na miesiąc jako też na własnym fortepianie, osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania № 2. Tamże wiadomość o pomieszczeniu młodej osoby za cenę rs. 25 miesięcznie. 554

Heljominatury wyuczam sposobem nowym. Ulica Stare-Miasto № domu 15, mieszkania 29, od 10 do 6. — Tamże wiadomość o lektorze. 32944

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urzędują w mieszkaniu swoim (ulica Marszałkowska № 38, mieszkania № 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. — O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2 do 4 po poł. 3295

Zakład Naukowo-rzemieślniczy dla kobiet pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowo-otwierającym się kursie malowania na szkło i porcelanie oraz introligatorstwie. — 13-r

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rekodziel dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczyna się świeże kursa: Kroju Sukien, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominatur. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rekodzielnicze. 183

Nauczycielka Instytutu, z patentem, posiadająca języki: ruski, polski, francuski, niemiecki, nauki klasyczne, oraz muzykę i śpiew, udziela tych przedmiotów po domach prywatnych na godzinę. Praga, ulica Wołowa № 247, dom p. Kocho. 596

Osoba młoda, posiadająca patent z III-go Gimnazjum, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcji na godzinę, oraz lekcji muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 1. 663

Francuzka z dyplomem udziela lekcji korepetycyj za 3 rs. miesięcznie. Zyczy sobie również przyjąć panienkę na stół i mieszkanie. Tamże można się egzercytować na fortepianie. Żórawia № 11, od godz. 1-2. 669

Paryżanin wykształcony zyczy udzielać lekcje w rannych godzinach za umiarkowaną cenę. Wiadom. w Biurze Nauczycielskiem J. Luczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. 677

Student Uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem, poszukuje lekcji lub korepetycyj. Pańska № 8, mieszka 6. 72

Pesady i prace.

Potrzebne są Panny, kompletnie uzdolnione do maszyn Wheelera i Wilsona, oraz jedna Panna dobrze szyjąca na tamburec. Wiadomość w fabryce: Pańska № 22, od godziny 10-tej z rana do 12-tej w połud. 638

GŁÓWNY SKŁAD
gładkich i bardzo ozdobnych
Trumien Metalowych
z wszelkimi do tychże przyborami,
przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych
FRYDERYKA TRELLE,
Nowy-Swiat Nr 1318 (76).
Kwiaty, Wieńce i Girlandy metalowe na lokcie, z różnych liści i kwiatów słodzone.
Telegramy, z prowincji natychmiast, się uskutecznią. 99r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Stycznia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1882 około 2,250 sążni kub. piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 7, za sążen kubiczny.
Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w teże Kasie wadium w ilości rs. 1,600 i na koszt ogłoszenia rs. 75.
Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.
Wzór do deklaracji:
W skutek ogłoszenia z dnia ... podaje niniejszą deklarację, moją której podejmuję się dostawy w r. 1882 około 2,250 sążni kubicznych piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za sążen kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 1,600 i na koszt ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.
Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —175-r—

Do lekcji tańca
urządzonych w domu familijnym, potrzebne są zaraz dwie dobrze wychowane damy. — Ulica Zgoda № 6, mieszka 8. —415—

APTEKA
do sprzedania, mająca rocznego obrotu 4,000 rs. — Wiad. u F. Jasńskiego, w Zamościu. 401

Potrzeba Osoby do zastąpienia w interesie z kaucją rs. 500. Praca od godz. 12-3 Nowy-Swiat № 68, m. 35, od godz. 12-4 684

Panny podręczne i do spódnic, potrzebne do pracowni P. Ottolii. Widok № 2A. 682

Potrzebna jest młoda Bona Francuzka, z dobrym akcentem i z dobrymi świadectwami, do dwójga starszych dzieci, na demiplac. Bonifratska № 7, mieszka 16. 653

Maszynistka, szyjąca dobrze bieliznę mężką, potrzebna jest. Marszałkowska № 37, mieszkania 8, 3-cie piętro. 676

Potrzebne są Panny podręczne i do nauki, i do pracowni sukien i okryć damskich O. Wiediger, ul. Bednarska № domu 15. 42

Potrzebny jest Uczeń do księgarni B. Heinricha, Krakowskie-Przedmieście № 7. Posiadający obce języki mają pierwszeństwo. 650

Sklepowa potrzebna jest do Głji z kaucją Rs. 100. Wiadom. w Piekarni Europejskiej, ul. Elektoralna № 21. 646

Podowita Niemka poszukuje miejsca zaraz, z dobrymi świadectwami. Wiad.: Chmielna № 56, 1-sze piętro, w oficynie na prawo. 662

Osoba znająca się na krawieczyźnie i o wszelkim szyciu bielizny, poszukuje miejsca Panny Służącej na wyjazd, lub też w Warszawie. Adresa proszę składać: ulica Piwna № 11, mieszkania № 58. 670

Młoda osoba, świeżo przybyła z zagranicy, posiadająca język polski i niemiecki, wykwalifikowana w strojach damskich, która posiadała własny magazyn zagranicą, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 13. 666

Łożdana jest Paryżanka na demi-plac, lub i na stałe. Marszałkowska № 26, mieszkania № 22. — Tamże Panna znająca się doskonale na szyciu, znajdzie zajęcia na przychodnie. 666

Kucharka, która by umiała także prasować, potrzebna jest zaraz na wieś, blisko Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Złota № 13, mieszka 16. 605

Młody człowiek, znający dokładnie język niemiecki, polski, rosyjski i cokolwiek francuski, posiadający znajomość rysunku i piękny charakter pisma, poszukuje zajęcia. Przyjmuje wszelkiego rodzaju tłumaczenia, rysunki i przepisywanie. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. W. № 7. 496

Obowiązuje Niani lub Kucharki do dwójga osób, poszukuje kobieta niemłoda, z bardzo dobrymi świadectwami. Wiadom.: ulica Hoża № 17, mieszkania 2. 475

Potrzebna jest Bona niemka, z dobrym akcentem, znająca się na krawieczyźnie. Wiadomość: Leszna № 2, mieszka 15. 483

Żądana jest Szwajcarka, osoba starsza, do dozoru dziecka. Wiadomość od 12 do 2, ulica Szpitalna № 1, mieszkania 6. 560

Kupno i sprzedaż.

Maszyna Singera ręczna, z kurbą, do wykupienia od L. Lilbermana, Krakowskie-Przedmieście № 69. Kosztuje rs. 32, za 25 odstępuje. Ogrodowa № 17, mieszka. 6. 275

Z powodu wyjazdu sprzedaje się natychmiast umeblowanie, składające się z garnituru mebli mahoniowych, pianina i innych sprzętów, również i obrazów olejnych, a także do odstąpienia lokal z 4-ch pokojami, kuchnią etc. Smolna № 1a, lokalu № 3, od 10 do 4 po południu. 335

Portepian czarny, o 7 oktawach, do sprzedania za niską cenę. Ulica Ogrodowa № 43, mieszkania 5. 286

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atlasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesła czarnym atlasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 402

Bardzo tania!!! Do sprzedania całe urządzenie ze Składu Hurtowo-Galanteryjnego, jako to: Stoły z szufladami, Szafy, Półki i t. p. Wiadomość ulica Świętojska № 24, u stolarza. 521

Jest do sprzedania okrycie futrem podbite i okładane, zupełnie nowe. Nowy-Swiat № 41, 1-sze piętro. 501

Portepian za rs. 130, bardzo dobry, zastawiono do sprzedania. Świętojska № 4, 2-gie piętro, u Doktora. 462

2 kozetki, 2 fotole, 6 krzesel i stół gruszkowy czarny, do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania № 21. 525

Różne Meble do sprzedania z powodu wyjazdu, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Wielka № 11. 489

Purgon, czyli omnibus do pieczywa lub na inny cel przydatny, nowy, do sprzedania za 1/2 części wartości. Żelazna № 13, skład wapna. 595

Do sprzedania kilka par dużych i małych z Honskiego atlasu eleganckich Kołder, bardzo tania. Orla № 7, stróż wskaże. 595

Do sprzedania Pies duży sybirski, popielaty, 7-miesięczny. Żórawia № 1, m. 16. 590

Meble, Portjory, Obrusy i inne sprzęty, do sprzedania. Ulica Solna № 9, mieszka. 7, u Zagroba. 207

Pianina nowe, piękne i dobre, zawsze są na składzie po cenach niskich, stałych; przyjmują stare na zamiar. Nowy-Swiat № 40, A. Gruszczyński. 576

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur do salonu rzeźbiony, drugi francuzki, lustra, tremo, biurko, konsolki składane do kart, szafy i szafki rozbiórane, biblioteczka, szeslong, fotole, toaletka damska, zegar, miednica z dzbankiem, porcelana, zysbad, oraz suknia ślubna biała atlasowa, parę godzin używana. Wiad.: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 481

Maszyna parowa leżąca, o sile 8 do 10 koni, bardzo mało używana, z powodu zmiany na większą, jest do zbycia. Wiadomość w fabryce garbarskiej, ul. Wolność № 1. 559

Do sprzedania Kredens dębowy rzeźbiony, z cyrklami drzwiami u góry etażery. Bracka № 6, u stolarza. 573

Do sprzedania futro męskie szopy, wojskowe. Plac S-go Aleksandra № 7 domu, mieszkania № 9. 550

Jest do sprzedania garnitur mebli czarnych, żółtym adamaszkim kryty, dwie szafy, kredens, sofa, kandelabry, lampy, zegary, filary, wazony i wiele innych rzeczy, przy ulicy Mazowieckiej № 4, mieszkania 18, drugie piętro, szwajcar wskaże. 547

Do sprzedania tania Meble! Garnitur włosem wysłany, najświeższego fasonu, 200 rs., krzesła czarne złoczone, atlasem kryte, kilka sofek, fotole wykonane lecz materiałem nie pokryte, dwa stoły do garniturów i kilka łóżek żelaznych. Wiadomość Nowy-Swiat № 41, w poprzecznej oficynie, w podwórzu gdzie fabryka broni p. Stapf, od godz. 11-tej rano do 6-tej wieczorem. 584

Prak nauczycielski, nowy ze srebra, do sprzedania, za rs. 24. Chmielna № 19, m. 7. 668

Do sprzedania garnitur mebli, rypsem kryty, zafa jesionowa, komoda, łóżko, maszyna Wheeler'a i Wilsona, lustro, kufry i rzeczy kuchenne, przy ul. Wspólnej № 36, m. 9. 76

Siana końskiego 400 centnarów, z odstawą do Warszawy, zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u Rządy domu № 8, przy ulicy Danielewiczowskiej. 449

Kanarki z Harcu do sprzedania. Zakroczymska № 5, od frontu, mieszka. 10. 679

Dwa Fortepiany do sprzedania za rs. 190. Ni 30, Róg placu Witkowskiego i ul. Siennej № 35, stróż wskaże. 681

Jest do sprzedania: Kredens duży antyk, o 16-ciu drzwiach, orzechowy, dwa Łóżka orzechowe, medaljonowe, i Szafa na kolor orzechowy, rozbiórana. Wiadomość w zakładzie stolarskim w pałacu St. hr. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. Tamże wykonują się wszelkie roboty obustalunkowe, odnawianie mebli i reperacje — Józef Agaszkowski. 685

Do sprzedania Karetka podwójna (doktorska), z kołami zapasowymi; Bryczka na resorach, na jednego lub parę koni; Uprząż pojedyncza angielska. Wszystko z pierwszych fabryk, w zupełnie dobrym stanie, w Alei za Belwederską rogatką, w Willi Jedlin № 4, wprost parku Mokotowskiego. 77

Do sprzedania Powóz cztero-osobowy, w dobrym stanie, z fordeklem, i Chomonta angielskie na parę koni, za Rs. 250. Wiadom. Bonifaterska № 5, u Rządy. 674

Portepian do sprzedania za rs. 150; tamże można egzercytować się. Freta № 53, m. 12. 673

Maszyna do szycia Wheeler'a i Wilsona, oryginalna, bardzo dobrze szyjąca, za rs. 20 do sprzedania. Przejazd № 11, w pralni gospodarskiej. 641

Parokarych rosłych Koni do sprzedania w hotelu Paryżkim. Szwajcar wskaże. 649

Do sprzedania: Skrzypce koncertowe, Nuty na skrzypce z fortepianem, 2 Gitary, jedna ozdoba. Chłodna № 21, w sklepie. 651

Jest do sprzedania Garnitur Mebli fotelikowych. Gołębia № 17, mieszkania 4, widzieć można od godz. 11-tej z rana. 655

Do sprzedania bardzo tania: Futro męskie Duszopy, w rodzaju palta, mało noszone, oraz Kozuszek myśliwski suknem kryty. Wiadom. Nowy-Swiat № 59, w Zakładzie Optycznym. 641

Do sprzedania dwa Łóżeczka dziecinne, jedno mahoniowe, drugie jesionowe, i Kufer duży podróżny, wszystko w dobrym stanie. Wiad. Nowy-Swiat № 44, m. 3, 1-e piętro 676

Do sprzedania: Lustro w złoczonych ramach z konsolką, z marmurowym blatem, Lustro mniejsze w złoczonych ramach, Tualeta, Umywalka, Łóżko, Szafa, Garnitur Mebli, Szeslong, brązowym materiałem kryte, i trzy Stoły, wszystko to mahoniowe, używane, oraz sześć Krzesel wiedeńskich i Stół jadalny pod orzech, po umiarkowanych cenach. Nowogrodzka № 20 domu, lit. A, mieszka. 4. 664

Salopa do sprzedania, za przystępną cenę, Spodbita lisiami sybirskimi, materją kryta, bardzo mało używana, na dobrą tuszę i wzrost wysoki. Elekoralna № 30, m. 7. 661

Meble używane i nowe do sprzedania, garnitury różne, biurka, szeslongi, stoły, rozmaitego rodzaju szafy, fotole, kanapy, umywalki i t. p. Wszystko to za bardzo niską cenę, z poręczeniem za dobrą robotę. Ulica Wilejska № 12, mieszkania 2. 644

Interesa handl. i majątk.

W Zakładzie Stolarskim, oraz Tokarskim przyjmują się roboty stolarskie i tokarskie, wykonywają się najstaranniej i najtaniej przy ulicy Śliskiej, domu № 8, w pracowni oficynie, mieszkania № 18.— Tamże potrzebny jest Chłopiec do terminu. 298

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Piękna № 34. 352

Rs. 15,000 potrzeba na pierwszy numer hy-poteki domu murowanego, po Towarzystwie. Wiadomość u Rejenta Cinnkiewicza, osobiście w kancelarji, ul. Miodowa. 295

Sklep korzystny dystrybucyjno-wiktuałowy jest do odstąpienia. Freta № 20. 368

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 26. 431

Sklep wiktuałów i dystrybucja z mieszkaniami, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Włodzimierska № 2, wiadomość tamże. 556

Kawiarnia. Z powodu szwanku na zdrowiu jest do sprzedania w każdym czasie kawiarnia z kompletnym urządzeniem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u właścicieli, Piwna № 21. 536

Kawiarnia w dobrym punkcie, z całym urządzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz. Ulica Chmielna № 8. 571

Skład węgla kamiennych i Drzewa jest do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w Dystrybucji, ul. Pańska № 38. 464

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu choroby, z zimowymi zapasami. Ulica Pańska № 51. 583

Zadany jest dom w dobrym punkcie do kupienia, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość Żórawia № 9, u właściciela domu. 442

Z powodu słabości jest do sprzedania Sklep Wiktuałów za przystępną cenę.— Chmielna, za Żelazną № 55/1550. 442

Struclle parzone, z ciasta podolskiego, Struclle z makiem, z masą migdałową, takie jak na Święta Bożego Narodzenia; na zadanie wielu osób wypiekać będzie nadal i przyjmować obustalunki na takowe Cukiernia S. Trojanowskiego. Mazowiecka № 1. 230.

Z powodu nieprzewidzianych interesów, jest do sprzedania wiktuałów z norymberską do sprzedania, przy ulicy Wołowej przy Moskiewskich rogatkach № 241, na Pradze. 602

Kawiarnia-Restauracja, z bilardem i całym urządzeniem do sprzedania. Chłodna № 25. O powodzeniu przekonać się można na miejscu.

Za rs. 75 jest do sprzedania Sklep wiktuałowy z towarem i całym urządzeniem, dający kompletne utrzymanie nielicznej rodziny; wiadomość, na miejscu, ulica Pańska, wprost № 40. 639

Sklep korzystny, Dystrybucyjno-galanteryjny, oraz wiktuałowy, od lat 20 egzystujący, dający pewne utrzymanie, jest do odstąpienia. Kruca № 19. 75

Do wydzierżawienia Budynek, na fabrykę kartoflanej mączki, w odległości jednej wiorsty od stacji kolei żelaznej, w miejscowości nie mającej zbytu na kartofle. Warunki przystępne.— Dobra ziemia do sprzedania na Litwie i w Królestwie. Wiadomość: Mazowiecka № 4, mieszkania № 6, u Obroncy Mogilnickiego. 78

Na do wypożyczenia różne sumy, na obliży i na weksle. Wiad.: Miodowa № 12, m. 5. 683

Zyczący sobie ulokować sumę 4 do 6,000 rs., na hipotece przedstawiającej bezpieczeństwo popularne, ma sposobność do tego na dobrach 80 włók rozległych, w pszennej glebie, z wielkimi łąkami i pięknym lasem; nie niżej jak po dwadzieści kilku tysiącach rubli. Interessant złoży swój adres w kopercie, pod lit. Z. Z. w Kantorze Kur. War. 667

Z powodu słabości do odstąpienia w każdym czasie na korzystnych warunkach Prop. a ja Wierzbno. Wiad. na miejscu u J. Terkay. 645

Sklep wiktuałowy, egzystujący od kilkunastu lat, jest do odstąpienia każdego czasu. Ul. Kamelińska № 13, obok cyrkułu. 654

Potrzebny jest Wspólnik z kapitałem 3, 0 rs. do int. rysu wyrob. tego, od kilku lat na jednej z lepszych ulic egzystującego. Adres proszę składać w kiosku na Zielonym placu pod lit. W. J. 653

Lokale.

Bezpłatne Mieszkanie dla francuzki za godzinę konwersacji, Podwal № 24, u właścicieli. 385

Cała oddzielna oficyna jedno-piętrowa z ogródkiem, mogąca służyć na zakład naukowy lub też na jaki proceder, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 32, wiadomość na miejscu u rządy. 498

Piekarnia obszerna jest do wynajęcia. Wiad. na Pradze przy ul. Zabkowskiej № 214ab. 680

Jest do wynajęcia Pokój dla emerytki lub emeryta, przy emerytach. Wiad.: ul. Twarda № 18, w sklepie Merkurego. 541

W każdym czasie jest do wynajęcia Warsztat obszerny i mieszkanie. Ulica № 35/1445E. 680

Do wynajęcia w każdym czasie Piekarnia z obszernym pokojem i składami, może być użyta i w innym celu, także są różne Lokale za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządy domu na Pradze przy ul. Aleksandrowskiej pod № 184A. 657

Potrzebny jest zaraz Pokój umeblowany, z opalem i usługą, przy placu Teatralnym, Krakowsk.-Przedm., ul. Długiej, Miodowej i Senatorskiej. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 672

Zaraz jest Mieszkanie dla pociężkiej przy małżeństwie, a na zadanie może być oddzielny Pokój z całodziennym życiem i usługą. Mokłowska № 5, mieszka. 4. 665

Dla kawalera z prowincji, potrzebny zaraz Pokój przy familji, w bliskości Nowego Zjazdu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. S. D. 680

Pokój duży, umeblowany, z samowarem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Magazynie S. Śliskiej, Leszno № 2, na 1-m piętrze, nad sklepem p. Krupeckiego. 680

Sklep, lokale średnie i pojedyncze pokoje, Stajnia, wozownia i składy, do najęcia w każdym czasie. Leszno № 51. 514

Jest do najęcia Pokój kawalerski, z meblami, opalem i usługą, od 1-go Lutego. Ulica Złota № 3, mieszkania 8. 494

Do wynajęcia od Wielkiej Noey r. b. przy Długiej Marszałkowskiej № 13a Lokal na parterze, składający się z 7 pokoi i przedpokoju, z kuchnią, dwoma spiżarniami, pokojem dla służ. wspólną pralnią, piwnicą, oraz stajnią i wozownią. Wiadomość u gospodarza domu na miejscu. 566

W każdym czasie do odstąpienia Mieszkanie, złożone z trzech Pokoi, kuchni i pasażu, za cenę b. przystępną. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 25, w składzie węgla. 485

Do najęcia od 1 Lutego r. b., Stajnia i Wozownia, może służyć na Skład. Sienna № 11. 680

Pokój z meblami do najęcia każdego czasu po rs. 12 miesięcznie. Nowogrodzka № 1. 305

Do wynajęcia zaraz Pokój duży z opalem, meblami i samowarem, blisko uniwersytetu, za rs. 9 miesięcznie. Lipowa № 3, m. 10. 632

Doniesienia rozmaite.

Teatra amatorskie, potrzebujące pomocy Teraz dodatków fryzjerskich, tak w Warszawie jak na prowincji, raczą się zgłosić do Fryzjera Teatru Warszawskiego, J. Klezczyńskiego. Podwal, № 3 nowy. 659

Jesteśmy w obowiązku podziękować pani Klaksbrun, utrzymującej „Pralnie gospodarstwa” przy ulicy Przejazd № 11, za nauczanie nas w jednej lekcji prasowania bielizny glansom, za co mamy honor takową Szanownej Publiczności zarekomendować.— Magdalena Litauer i Władysława Chojnowska. 640

Loki krauzowane po rs. 1, 2, 3, oraz znaczny zapas warkoczy w różnych kolorach, poleca Fryzjer Teatru Warszawskiego J. Klezczyński. Podwal, № 3 nowy. 658

Kłoby z osób bezdziałnych życzy sobie wziąć dziecko trzy-miesięczne za swoje, poci żenskiej, z podupadłej familji, raczy się zgłosić na ulicy Chmielnej pod № 49, stróż wskaże. 656

Potrzebne są 4 muly młode, siłne i zdrowe. Posiadający takowe zechce donieść do Redakcji Gazyety Rolniczej, pod adresem A. D. 581

Młanka w wieku do 35 lat, potrzebna zaraz do 1 1/2 rocznego dziecka, może być Niemka, tylko z dobrymi świadectwami, mogą się zgłaszać. Ulica Elekoralna № 33, z frontu, 1-o piętro, mieszka. № 4. 630

U Akuszerki jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Swiat № 36. 563

Akuszerka W. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości do osobnego i wspólnego pokoju, od rs. pięciu; opieka domowa i troskliwa zapewnia się. Ulica Podwal № 42, na 3 piętrze. 59r

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka.— Stare-Miasto № 21 nowy. 472

Akuszerki B. J. są pokoje osobne i wspólne dla osób spodziewających się słabości, a także i na dłuższe pomieszkiwanie.— Ul. Włodzimierska № 3/1326b, mieszka. 2, 1-sze piętro od frontu. 349

Akuszerki, b. podstarzy kliniki położniczej, są pokoiki dla osób potrzebujących jej opieki i wygodnego pomieszczenia.— Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 372

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 9, mieszka. 6. 686

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ul. Szpitalna № 2, m. № 14. 690

Mamka wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ul. Szpitalnej № 2, m. 14, u Akuszerki. 688

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 12, u Akuszerki Wasilew. 688

Mamki wiejskie zdrowe, ze świeżym, starzym i obfitym pokarmem; dług maty, u Akuszerki Haube. Ul. Śliska № 10. 671

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Biały № 1. 678

Restauracja S. Szyszko, przy ulicy Twardziej pod № 22, wydaje Śniadania, obiady i kolacje, oraz przyjmują wszelkie obustalunki, które wykonywane są punktualnie przez kucharzy, po cenach umiarkowanych. 551

Wynajem pięknych Karet Powozów i Koni. Ceny stałe, niskie. Marszałkowska 28. 129

Obiady 4 p. durskie, czyste i smacznie po 20 kop. szej się oodzienno. Kawa i Herbata. Tamże jest do odstąpienia zaraz Traktyjerna za rs. 150. Ulica Szeroki Dunaj № 8. 537

Pończochy do nadrabiania, białe i kolorowe, po cenie umiarkowanej, przyjmują pracownia wyrobów pończosznicych.— Marjańska № 4. 135

Proter przyjmuje wszelkie obustalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pospiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Kruca № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kewicz. 314

Tanio i gustownie! Pracując w pierwszych magazynach, wykończą suknie barowe i zwycajne; staniki kraje i pasuje po 40 kop. A Łojewska. Ulica Chmielna № 29, w oficynie. 369

Portepiany i pianina, stroje i reperuje tania i dobrze. J. W. Węclawski, Pańska № 37, mieszkania № 5. 159

Znaleziono portmonetkę, z pewną kwotą pieniędzy dnia 14 b. m., w sklepie Braci Generali, przy ulicy Długiej № 17, którą za udowodnieniem odebrać można. 643

Bo o rzeźnicze, w d. 12 b. m. zginęła B. b. a z pieniędzmi i kartkami, zawierającymi kwity, za sprzedane mięso, stanowiącemi cały jej zarobek. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a kartki zwrócić do Kantoru Kurjera. 74

Pies cel r. czarny, cokolwiek z białą sierścią na palcach i pod szyją, bardzo potulny, z obrozą, miętycy 14, zginął d. 10 b. m. i r. Kto da wiadomość do kancelarji Zawodowej Stacji Warszawa, Wiedeńska dr. żel., otrzyma pieniężne wynagrodzenie. 580